

Organ KW  
Polskiej  
Zjednoczonej  
Partii  
Robotniczej

# NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 197 (1306) — Rzeszów, środa 19 sierpnia 1953 r.

## Nota rządu radzieckiego otwiera nowy etap w walce narodu niemieckiego o jedność i pokój

Przemówienie radiowe prezydenta NRD Wilhelma Piecka do narodu niemieckiego

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje: Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przez radio dnia 17 sierpnia następujące przemówienie do narodu niemieckiego:

„Drodzy rodacy na wschodzie i zachodzie naszej ojczyzny niemieckiej!

Robotnicy, chłopcy i wszyscy obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej! Droga młodzieży niemieckiej!

Zwracam się do narodu niemieckiego w chwili, kiedy nasze serca pełne nadziei i pewności. Naród nasz od 8 lat czeka na sprawiedliwy traktat pokojowy, walczą o jedność narodową i niezawisłość naszej ojczyzny. Traktat pokojowy i demokratyczne zjednoczenie Niemiec są najgorętszym pragnieniem naszego narodu. Dziś rząd radziecki w nocie do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA wysunął propozycje, które umożliwią szybkie zawarcie traktatu pokojowego z demokratycznymi Niemcami. Dlatego też wszyscy rzezywiście milujący pokój patrioci niemieccy witają z całego serca notę rządu radzieckiego. Nota otwiera drogę do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i przez to samo może przyczynić się do rozładowania napięcia w Europie, której zagraża wskrzeszenie agresywnego militarystwu w Niemczech zachodnich.

Podpisane przez Adenauera układy — boński i paryski, są sprzeczne z interesami naszego narodu. Uniechęliwiały one przywrócenie jedności narodowej i na okres 50 lat pozbawiają ludność Niemiec zachodnich samodzielności narodowej. Sprzęgają one Niemcy zachodnie z agresywnym paktem atlantyckim, w imię którego młodzież niemiecka pod komendą generałów hitlerowskich ma gnać na polach walki na ziemi niemieckiej. Układy wojenne zapewniają w ujarzmionych Niemczech panowanie magnatom zbrojowym i junkrom, którzy w czasie dwóch wojen światowych już dwukrotnie zaprowadzili nasz naród na skraj przepaści. Oto dlaczego lu-

dzie o najróżniejszych prężnościach politycznych i różnym światopoglądzie, stanowiący większość naszego narodu, odrzucają te układy wojenne i występują przeciwko Adenauerowi. Głosowanie przeciwko Adenauerowi w czasie wyborów do Bundestagu również potwierdził ten fakt.

Nota rządu radzieckiego otwiera nowy etap w walce naszego narodu o jedność i pokój. Nota proponuje zwołanie w ciągu 6 miesięcy konferencji pokojowej i omówienie na niej sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. Na wszystkich etapach przygotowań traktatu pokojowego, jak również na konferencji pokojowej należy zapewnić udział reprezentacji Niemiec. Rokowania powinny odbywać się nie ponad głową narodu niemieckiego, lecz z przedstawicielami tego narodu. Do rokowań upoważniony będzie tymczasowy rząd ogólnoniemiecki, który albo zastąpi istniejące obecnie rządy, albo utworzony zostanie z przedstawicieli obu części Niemiec przy zachowaniu na pewien czas trybunałów. W każdym jednak wypadku — rząd ten powinien być upoważniony do podejmowania wszelkich kroków, zapewniających narodowi niemieckiemu utrzymanie pokoju i stworzenie w całym Niemczech stosunków rzeczywistej demokratycznej.

Ważnym krokiem w tym kierunku będzie przygotowanie wolnych wyborów ogólnoniemieckich, w wyniku których zostanie rozstrzygnięty bez jakiegokolwiek ingerencji obcych mocarstw, problem ustroju społecznego i państwowego Niemiec demokratycznych.

W myśl propozycji rządu radzieckiego, naród niemiecki powinien być zwolniony z ciężkich zobowiązań finansowych i gospodarczych, powstałych w wyniku wojny. Z dniem 1 stycznia 1954 r. mają być zniesione spłaty odškodowań i powojennych (Dokończenie na str. 2)

### Obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie koreańskiej

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, 17 sierpnia rozpoczęły się obrady Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w sprawie koreańskiej.

Zagajając obrady przewodniczący VII sesji Lester Pearson złożył krótkie oświadczenie, podkreślając, że skoro rozejm w Korei jest już podpisany, „można przejść do następnego stadium — pokoju i odbudowy”. Pearson wyraził przekonanie, że podobnie jak cały świat, wszyscy delegaci doznają uczucia ulgi w związku z zakończeniem działań wojennych w Korei. Przewodniczący zaapelował do delegatów, aby przyczynili się do przebiegu rozejmu w kierunku zawarcia pokoju. Następnie Pearson wyraził nadzieję, że Zgromadzenie Ogólne zdoła „przy minimum rozbieżności i maksimum wzajemnego zrozumienia i dobrej woli” stworzyć warunki umożliwiające zwołanie konferencji politycznej.

Wyrażając opinię, że Zgromadzenie Ogólne nie powinno „omawiać samej istoty pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, lecz jedynie stworzyć aparat, który dołoży starań, aby doprowadzić do takiego uregulowania”. L. Pearson oświadczył w zakończeniu, że „jeśli nie ma sprzeciwów, to prosiliby przewodniczącego Komisji Politycznej o zwołanie komisji na dzień 18 sierpnia w celu rozpoczęcia dyskusji nad tą sprawą”.

Wniosek L. Pearsona w sprawie zwołania posiedzenia Komisji Politycznej został przyjęty bez sprzeciwów.

## III Światowy Kongres Studentów odbędzie się pod hasłem »pokój — przyjaźń — walka o lepsze warunki życia i nauki studentów w krajach kapitalistycznych«

Organizacje studenckie sponad 100 krajów zgłosiły udział w Kongresie

WARSZAWA (PAP). W III Światowym Kongresie Studentów, który obradować będzie w Warszawie, zgłosiły już udział organizacje studenckie sponad 100 krajów. Na obrady, których idea przewodnią będzie hasło: „pokój — przyjaźń — walka o lepsze warunki życia i nauki studentów w krajach kapitalistycznych” zjadą się przedstawiciele 73 organizacji studenckich, zrzeszonych w Międzynarodowym Związku Studentów. Reprezentowani będą również studenci niezrzeszeni dotychczas w MZS. Delegaci reprezentować będą studentów ze wszystkich

stron świata, będą oni wyrazicielami różnych poglądów politycznych, różnych wyznań religijnych.

Obok przedstawicieli studentów ZSRR i krajów demokracji ludowej na Kongres przybędą reprezentanci organizacji studenckich z krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych.

W czasie przygotowań do III Światowego Kongresu Studentów rośnie wśród młodzieży akademickiej światła pragnienie zacieśnienia współpracy z Międzynarodowym Związkiem Studentów — potężną międzynarodową organizacją, najlepiej reprezentu-

jąca interesy studentów świata. Dlatego też chęć uczestniczenia w obradach warszawskich zgłosiły liczne organizacje, nie należące do MZS.

Zgłoszenia organizacji studenckich, pragnących wziąć udział w Światowym Kongresie napływają w dalszym ciągu do MZS. Zarówno dotychczasowe zgłoszenia, jak i napływające wciąż nowe wskazują, że III Światowy Kongres Studentów w Warszawie będzie reprezentował większe rzesze studentów niż jakikolwiek z dotychczas organizowanych przez MZS Kongresów.

### POM-y rozpoczęły orki siewne

WARSZAWA (PAP). Po zakończeniu żniw oraz po do kładnym przygotowaniu ciągników, siewników zbożowych i nawozowych, plugów, kultywatorów i innych maszyn oraz narzędzi współpracujących — poszczególne eksperymenty POM-ów przystąpiły już do jesennych prac polowych. Pierwsze prace rozpoczęły ośrodki maszynowe województw: łódzkiego, poznańskiego, opolskiego.



Odpowiedzla mas pracujacych na nadzwyczajne dekrety rządowe, godzące w prawa ludzi pracy i pogarszające ich warunki bytu jest we Francji coraz potężniejsza fala strajków, która objęła już ponad 4 miliony pracowników.

Na zdjęciu: Podróżni daremnie oczekują otwarcia wejścia na dworzec Austerlitz w Paryżu. Ruch kolejowy został wstrzymany z powodu strajku kolejarzy.

Fot. — CAF

## Ponad 4 miliony strajkujących we Francji domaga się poprawy warunków bytu i odrzucenia dekretów rządowych

Rząd Lanieli posługuje się lamistrajkami

PARYŻ (PAP). Dnia 17 bm. odbył się na terenie Francji strajk generalny drukarzy oraz innych pracowników przemysłu poligraficznego. W dniu tym nie ukazał się żaden dziennik francuski. Strajk stał pod znakiem protestu przeciwko rządowym dekretom nędzy, pod zna-

kiem żądań poprawy warunków bytu oraz był wyrazem solidarności ze strajkującymi od 14 dni milionami robotników i urzędników, walczących z rządową polityką militarystyczną i nędzy.

Ruch kolejowy we Francji jest całkowicie sparaliżowany. W ciągu ostatniej doby

rząd usiłował przy pomocy lamistrajków uruchomić pod nadzorem silnych oddziałów policyjnych 7 pociągów. Liczba ta nabiera pełnej wymowy, jeśli weźmie się pod uwagę okoliczność, że normalnie kursuje na terenie Francji w czasie doby około 15 tysięcy pociągów.

Koła rządzące usiłują osłabić walkę strajkową przy pomocy środków represyjnych oraz manewrów, podejmowanych wspólnie z przywódcami rozłamowych organizacji zawodowych Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych. Dnia 17 bm. toczyły się w dalszym ciągu przy drzwiach zamkniętych narady przedstawicieli wspomnianych wyżej organizacji rozłamowych z premerem Lanieliem i członkami jego rządu.

### Napięta sytuacja w Maroku

PARYŻ (PAP). Według doniesień dzienników i agencji prasowych sytuacja w Maroku jest ogromnie napięta. Podczas demonstracji przeciwko knowaniom kolonizatorów francuskich i ich agenta marokańskiego paszy El Glaoui, zginęło co najmniej 35 osób, a wiele innych odniosło rany. Do demonstracji tych doszło w Marakeszu, Casablance, Rabacie i w mieście Oujda w Maroku Wschodnim. Ludność protestuje z oburzeniem przeciwko brutalnemu naciskowi kolonizatorów francuskich na sułtana.

## W trosce o podniesienie produkcji, poprawę warunków ekonomicznych i materialnych wsi

Znowu wieś i tym razem, jak już niejednokrotnie, przekonuje się o niezmiernie i nieocenionej troskliwości partii oraz rządu ludowego, zmiierzających do podniesienia dochodowości gospodarstw chłopskich. Przez cały rok, czy to w okresie wiosennych robót w polu, zbioru zbóż i omlotów, jesiennych siewów lub wykopków, pomyślnie przeprowadzenie tych akcji jest zależne od pomocy materialnej rządu i polityczno-organizacyjnego kierownictwa partii, mających na celu poprawę stopy życiowej ogółu mas pracujących chłopstwa. Wielkie słowa Konstytucji PRL mają pełne pokrycie i w tej dziedzinie.

Obecna akcja zastosowania ulg w spłacie zaległego podatku gruntowego obejmuje całą wieś. Chłopi pracujący województwa rzeszowskiego w poczuciu wdzięczności za tę pomoc należycie wypełnią swoje obowiązki wobec państwa w dostawach żywności, mleka, zbo-

ż i innych ziemiopłodów w kontraktacji upraw przemysłowych. W imię właściwie pojętego patriotyzmu i sojuszu robotniczo-chłopskiego dadzą swój wkład w budownictwo nowej socjalistycznej Ojczyzny. Trwała i niewzruszona przyjaźń miasta i wsi dzięki słusznej polityce partii i władzy ludowej, święci swoje zwycięstwo u nas w kraju. Zwycięstwo to widzimy w każdym zakątku naszej Ojczyzny: w Nowej Hucie, Stalowej Woli, w Mielcu, Częstochowie lub w naszej wspaniale odbudowującej się stolicy — Warszawie. Zwycięstwo to widzimy również na polach wsi rzeszowskiej w postaci setek traktorów, kombajnów, spódzelnich produkcyjnych, w zwiększonych urodzajach pól i we wzroście hodowli w podniesieniu dobrobytu pracującej ludności kraju.

Zdarza się jednak, że gospodarstwo chłopskie dotknięte nie-  
szczęściami. Czasem grad zniszc-

czy zboże, padnie krowa lub koń, spłoną budynki lub długotrwała choroba powali kogoś z rodziny na długo do łóżka. W polu brak rąk do pracy, a przy tym i wydatki na leczenie człowieka lub na zakup inwentarza żywego oraz martwego powodują, że niektóre gospodarstwa nie są w stanie w ogóle zapłacić podatku lub jeśli mogą to tylko ratami. Rząd czujnie i pilnie wsłuchiwał się w głosy wsi i odczuwał jej potrzeby. Oto ostatnia uchwała Prezydium Rządu z dnia 27 lipca 1953 r. w sprawie ulg podatkowych dla niektórych gospodarstw rolnych idzie po linię umocnienia słabych gospodarstw.

Uchwała obejmuje umorzenie zaległości częściowo lub w całości — rozłożenie zaległości na długoterminowe spłaty aż do końca 1955 r.

Z dobrodziejstwa rozłożenia na raty zaległości w podatku (Ciąg dalszy na str. 2)

### Zmobilizować wszystkie rezerwy w akcji żniwno-omłotowej — rytmicznie wykonywać plany obowiązkowych dostaw zboża

Aktywistów w słowach — a nie w czynie posiada gmina Pruchnik pow. jarosławskiego. Są to ob. Nowakowski i Kołodziej, którzy zobowiązali się zorganizować zbiorowe dostawy zboża w gromadzie Hawtowiec, czego niestety nie wykonali.

Wzniosłe słowa, które padały przy zobowiązaniu z ust w/w obywateli nie dotarły same do gromady Hawtowiec, gdyż obywatele ci nie pokazali się tu ani razu.

Aktywistów poznajemy nie po słowach, ale po czynie, po pracy, którą przykładnie wykonywują sami, mobilizując dobrym przykładem drugich.

Nielepiej swe obowiązki wykonali ob. Józef Kawel z grom. Chorzów oraz ob. Pakosz i Czech z gromady Rączyna.

Ludzie ci bagatelizując swe obowiązki hamują wykonanie planów obowiązkowych dostaw, których wykonanie zależy przede wszystkim od pracy uświadamlającej wśród chłopów, prowadzonej przez wy terenowy.

Od kogo pójdzcie dobry przykład w gminie Rożwienica, gdzie aktyw gminny, złym przykładem utrudnia wykonanie planu obowiązkowych dostaw zboża. Edward Malawski, komendant gminny SP oraz radny, do tej pory nie sprzedał państwu wyznaczonego planem zboża — gdzie towarzyszy dobry przykład, na którym mają wzorować się inni? Jesteście przecież wychowawcą młodzieży.

Soltys Władysław Piwoda, Władysław Bąk, Antoni Kaduk, Antoni Michalski, także nie wywiązali się z obowiązków planowego skupu, jaki nakładają na nich ogólny plany gospodarki narodowej. Jakże mogą być bodźcem i przykładem dla tamtejszych rolników?

Byłby czas, aby ci obywatele przypomnieli sobie, że aktywista, czy pracownik społeczny, to nie ten, który wygłasza płomienne mowy, ale ten, który dobrym przykładem wszędzie mobilizuje ludzi do twórczej pracy dla Ojczyzny.

# Nota rządu radzieckiego otwiera nowy etap w walce narodu niemieckiego o jedność i pokój

(Dokończenie ze str. 1)

długów państwowych cztery wielkim mocarstwom. Mają być znacznie zmniejszone wydatki okupacyjne, tak, aby nie przekraczały 5 proc. budżetu państwowego, oraz, by ogólna suma wydatków okupacyjnych w żadnym wypadku nie przekraczała poziomu wydatków na te cele w 1949 roku. O doniosłym znaczeniu tej propozycji świadczy chociażby fakt, że wydatki okupacyjne Niemiec zachodnich wzrosły z 3,9 miliarda marek zachodnich w 1949 roku do 9,3 miliarda marek zachodnich w roku 1953. Rząd radziecki ponownie proponuje swój projekt traktatu pokojowego z Niemcami, który został już dołączony do noty z 10 marca 1952 roku. Rządy mocarstw zachodnich nie udzieliły dotychczas żadnej odpowiedzi na tę propozycję i nie złożyły żadnej kontrpropozycji. Wysuwając propozycję utworzenia międzynarodowej komisji dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów, mocarstwa zachodnie chcą raczej odroczyć na czas

nieograniczony zawarcie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi Niemcami. Polityka ta, prowadzona przez rząd USA i niemieckiego wykonawcę jego woli, Konrada Adenauera, jest całkowicie sprzeczna z żywymi interesami naszego narodu.

Narodowi niemieckiemu potrzebny jest traktat pokojowy, potrzebne mu jest demokratyczne zjednoczenie Niemiec bez magnatów zbrojeniowych, bez militarystów i faszystów. Nieskrępowany rozwój gospodarki pokojowej i oparty na zasadach równości handel ze wszystkimi krajami, zapewni naszemu narodowi dostatnie i szczęśliwe życie.

Propozycje zawarte w nocie rządu radzieckiego odpowiadają tym najżywniejszym żądanom narodu niemieckiego. Nie wystarczy jednak, drodzy rodacy, powtórzenie tej noty z całego serca. Powinniśmy sami podjąć wszelkie kroki w celu poparcia zwołania konferencji pokojowej, zawarcia traktatu

pokoju i urzeczywistnienia demokratycznego zjednoczenia Niemiec.

Porozumienie między Niemcami jest obecnie najważniejszym żądaniem narodu.

Niech parlamenty obu części Niemiec spełnią obecnie swój obowiązek narodowy, niech podporządkują wszystkie różnice zdań i różnice poglądów wspólnym interesom narodu niemieckiego. Takiej wysokiej świadomości narodowej oczekuje nasz naród od wszystkich mężczyzn i kobiet, uczestniczących w życiu społecznym obu części naszej ojczyzny.

Drodzy rodacy! Nota rządu

radzieckiego do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA otwiera drogę do konferencji pokojowej, do traktatu pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Jest to droga do rozwiązania naplęcia i zapewnienia pokoju w całej Europie. Naród niemiecki krocząc tą drogą może wejść do rodziny miłujących pokój narodów jako równoprawny i wielki naród. Wkroczmy więc na tę drogę, kierując się istotnymi i słusznymi interesami naszej ojczyzny! Zaczniemy od sprawy najbliższej i najprostszej — od porozumienia ogólnoniemieckiego.

## Lud Iranu domaga się przepędzenia z kraju agentów amerykańskich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu:

16 sierpnia wieczorem na wezwanie partii „Ruch Narodowy”, „Iran”, „Nirouye Sevom”, „Wolność Iranu”, ruchu paniranistów i innych partii popierających rząd na placu Bacharistańskim odbył się wielki wiec.

Uczestnicy wiecu protestowali przeciwko knowaniom agentów imperialistycznych i domagali się ukarania członków spisku przeciwpaństwowego, którego organizatorami byli szach i członkowie jego dworu oraz b. „doradca” żandarmerii irańskiej, generał amerykański Schwardkopf.

Na wiec przybyli uczestnicy olbrzymiej demonstracji antyimperialistycznej — antymonarchistycznej, zorganizowanej przez Towarzystwo Walki Przeciwko Imperializmowi. Uczestnicy demonstracji i wiecu wznosili okrzyki: „Zdradziecki dwór jest wrogiem narodu!”, „Na szubienicę spiskowców!”, „Dwór to ognisko spisków antyludowych!”, „Niech żyje jednolity front narodu irańskiego w walce przeciwko kolonizacji!”, „Naród domaga się wypędzenia z Iranu szpiegów amerykańskich!”, „Niech żyje lud!”.

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Teheranu agencja Fran-

ce Presse wszystkie dzienniki prorządowe potępiają jak najostrzej organizatorów spisku. Za głównego organizatora spisku dzienniki uważają szacha Reza Pahlevi, lecz podkreślają jednocześnie, że inicjatywa dokonania spisku pochodziła z zagranicy.

Dziennik „Nirouye Sevom”, który wyraża zazwyczaj opinię rządu irańskiego, pisze m. in.: — Przyjazdy i odjazdy siostry szacha księżniczki Aszraf i generała amerykańskiego Schwarzkopfa dowodziły, że na forum międzynarodowym knuto spisek przeciwko narodowi irańskiemu... Amerykanie przypuszczali, że będą mogli posłużyć się szachem przeciwko narodowi irańskiemu i wygrać partię...

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że w dniu 17 sierpnia ludność Teheranu zniszczyła pomniki szacha Rezy Pahlevi i jego ojca. Demonstranci wznosili okrzyki antymonarchistyczne oraz domagali się skazania szacha na śmierć i przepędzenia agentów imperialistycznych z Iranu.

## W trosce o podniesienie produkcji, poprawę warunków ekonomicznych i materialnych wsi

(Ciąg dalszy ze str. 1)

gruntowym i wpłatach FOR korzystają wszystkie gospodarstwa rolne, posiadające zaległości w tym podatku i we wpłatach FOR do 1952 r. włącznie, bez względu na obszar gospodarstwa oraz jego przychodowość, ustaloną dla celów wymiaru podatku gruntowego i bez względu na rodzaj przyczyn, jakie złożyły się na powstanie tych zaległości, o ile obecnie nie ma możliwości jednorazowego uregulowania tych zaległości bez podważenia zdolności płatniczej zobowiązanego. W podaniu, które w myśl uchwały ma zostać rozpatrzone w terminie 7-dniowym, rolnik może ustalić do jakiego czasu, oraz w ilu ratach będzie mógł się zaległości wywiązać.

Z częściowego lub całkowitego umorzenia zaległości do 1952 r. włącznie w podatku gruntowym i FOR może skorzystać każde gospodarstwo rolne bez względu na jego obszar i ustaloną mu przychodowość dla celów wymiaru podatku gruntowego, ale pod warunkiem, że jego zdolność produkcyjna w okresie powstania zaległości do chwili obecnej została obniżona z przyczyn wymienionych w § 2 uchwały 1 lit. a—d. Są to nadzwyczajne okoliczności jak klęski żywiołowe, masowy upadek inwentarza żywego, nieszczerca losowe w rodzinie itp.

Z umorzenia podatku korzystają gospodarstwa powstałe z reformy rolnej lub osadnictwa niedostatecznie zagospodarowane, wskutek braku odpowiednich zabudowań, jeżeli gospod. uzupełnia własnymi środkami potrzeby budowlane.

O umorzeniu również mogą się ubiegać gosp., w których zaległości powstały wskutek braku sił ludzkich itp.

Do przyznania ulgi w formie umorzenia części lub całości

zaległości wystarczy zaistnienie choćby jednej tylko okoliczności z przytoczonych przykładów.

Podatnik, któremu przyznano ulgi w postaci rozłożenia na raty, czy też częściowego lub całkowitego umorzenia zaległości w podatku gruntowym i we wpłatach oszczędnościowych może mieć przyznaną także ulgę w podatku gruntowym za 1953 r. na podstawie artykułu 12 ust. 1 dekretu o podatku gruntowym, oczywiście, jeżeli zaistniały okoliczności uzasadniające przyznanie ulgi.

Na terenie województwa rzeszowskiego odbyły się już w dniach 15 i 16 bm. zebrania gromadzkie zaznajamiające chłopów z treścią Uchwały Rządu. Uchwała ta jako wyraz troski władzy ludowej o podniesienie produkcji rolnej gospodarstw słabo zagospodarowanych przyjęta została przez chłopów z zadowoleniem i traktowana jest przez nich jako wydatna pomoc dla poprawy sytuacji ekonomicznej i materialnej tych gospodarstw.

Wieś rzeszowska z uznaniem przyjęła tę Uchwałę Rządu. Jeszcze bardziej masy pracującego chłopstwa skupia się pod przewodem bratniej klasy robotniczej wokół partii i rządu, by dalej w szeregach Frontu Narodowego prowadzić rozpoczęte olbrzymie socjalistyczne budownictwo pokojowe.

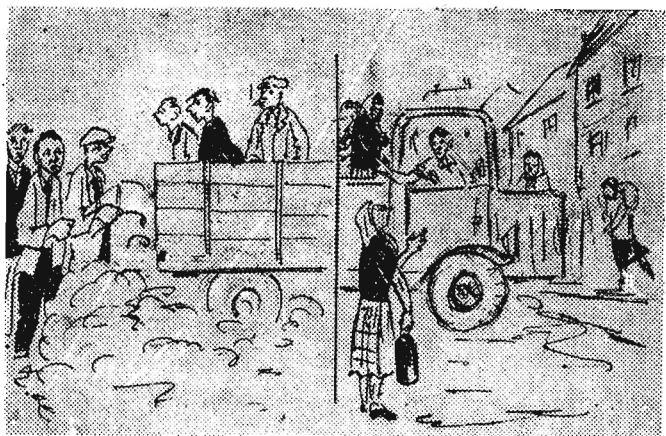
Sprawne, sprawiedliwe rozpatrywanie podań przez komisję niewątpliwie będzie miało decydujący wpływ na powodzenie tej akcji o bardzo poważnym znaczeniu politycznym i gospodarczym. Wykonanie Uchwały Rządu w sprawie ulg w podatkach jeszcze bardziej wzmożni więź terenowych organów władzy — rad narodowych z masą pracującą ludności wsi i jeszcze bardziej zaktywizuje masy we Frontie Narodowym, którego celem i zadaniem jest walka o pokój i wykonanie zadań planu sześcioletniego.

J. N.

## OSTRYM KOLCEM!

### Dla kogo jest miejsce

Kierowcy samochodów PKS odwożący robotników z budowy „R” w Rzeszowie do Woli Rafałowskiej nie chcą brać robotników z sąsiednich gromad, a w drodze znajdują miejsca dla tzw. „lebków”.



Miejsca nie ma...

...Proszę wsiadać

## Hodowco, pamiętaj, że świnia to nie tylko tłuszcz i mięso — lecz i cenna skóra

K 225

Czytelnik polski, całe nasze społeczeństwo z najwyższą uwagą zapoznaje się z tekstem noty radzieckiej do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA w kwestii niemieckiej. Nie ma przecież świadomego obywatela Polski Ludowej, który nie interesowałby się wszystkim co dotyczy walki o utrwalenie pokoju i co dotyczy spraw naszego sąsieda na zachód od ustalonej w Poczdamie granicy na Odrze i Nysie. Problem niemiecki jest kluczowym problemem dla pokoju Europy i całego świata. Nota radziecka stanowi niesłychanie doniosły krok, który toruje drogę pokojowemu rozwiązaniu sprawy Niemiec, wskazując ten kierunek, który prowadził do powstania Niemiec zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych. Nota radziecka zawiera propozycję podjęcia praktycznych kroków, pozwalających na szybkie rozwiązanie tego zagadnienia w interesie narodów Europy, w tym również narodu niemieckiego.

„Problem niemiecki — mówił towarzyszy G. M. Malenkow na V sesji Rady Najwyższej ZSRR — powinien i może być uregulowany.

W tym celu należy włączyć do punktu wyjścia interesy umocnienia bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich, przede wszystkim bezpieczeństwa zachodnich i wschodnich sąsiadów Niemiec, a jednocześnie interesy narodowe Niemców. W tym celu należy wyrzec się polityki wciągania Niemiec do agresywnego bloku wojennego, wyrzec się polityki wskrzeszenia agresywnych Niemiec militarystycznych”.

A właśnie mocarstwa zachodnie — rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji wbrew interesom narodów

## O Niemcy pokojowe i demokratyczne

w Europie, postawiły sobie za cel swojej polityki odrodzenie w Niemczech zachodnich pod kierownictwem hitlerowskich generałów sił zbrojnych, które pod starymi hasłami hitlerowskimi, pod hasłami odwetu realizowałyby agresywne cele, wytyczone przez sztab paktu atlantyckiego, a więc przez imperializm amerykański. Reakcyjna prasa amerykańska nie ukrywa, że wskrzeszony militarystyczny niemiecki ugrupowanie jest przez sztab USA za główną siłę uderzeniową w agresywnych planach atlantyckich, a teren Niemiec zachodnich za główną swą bazę w Europie. Jeden z komentatorów wielkiego dziennika monopolu amerykańskiego w „New York Times” — Sulzberger pisał:

„Generałowie atlantycy budzą się w nocy obłani złym potem i zastanawiają się, gdzie właściwie mogłyby stacjonować w Europie oddziały atlantyckie, gdyby pewnego dnia doszło do zawarcia porozumienia w sprawie jedności Niemiec i wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych”.

Narody Europy natomiast pragną jak najszybszego zlikwidowania ogniska nowej agresji, jakim jest Trizonia. Narody Europy są zdecydowanie przeciwnie polityce „atlantyckich zbrojeń, przeciwnie „układowi bońskiemu” i „układowi paryskiemu”, zmierzającym do odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu. Nie trzeba dodawać, że droga, na którą imperialiści chcą popchnąć naród niemiecki, droga wojny, zawiera w sobie dla narodu niemieckiego niebezpieczeństwo straszliwej katastrofy narodowej, daleko przewyższającej skutki katastrofy z r. 1945. Wcią-

ganie Niemiec zachodnich do „armii europejskiej” i paktu atlantyckiego oczywiście uniemożliwia zjednoczenie Niemiec.

Program podjęta istotnych kroków, zmierzających do stworzenia Niemiec zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych poprzez podpisanie traktatu pokojowego, wskazany przez notę radziecką, oparty jest na zasadach Poczdamu. O podstawowych zasadach Poczdamu powiada nota radziecka, że niezależnie od wszystkich zmian, jakie zaszły w ciągu 8-miu lat od chwili podpisania układu poczdamskiego „wyrażają na dal interesy wszystkich narodów europejskich, nie wyłączając narodu niemieckiego”.

Oplerając się na tych zasadach rząd radziecki proponuje zwołać pokojową konferencję z udziałem wszystkich zainteresowanych państw dla rozpatrzenia problemu traktatu pokojowego z Niemcami. Konferencja pokojowa mogłaby być — zdaniem rządu radzieckiego — zwołana w ciągu najbliższych sześciu miesięcy.

Poważny krok naprzód na drodze do zjednoczenia Niemiec stanowiłoby utworzenie rządu ogólnoniemieckiego. Rząd ten, reprezentujący Niemcy w pracach nad przygotowaniem traktatu pokojowego, winien rozwiązać zadania, które nadałoby przyszłemu zjednoczonemu państwu niemieckiemu charakter demokratyczny i pokojowy. Rząd ten winien nie dopuścić do wciągnięcia Niemiec do koalicji lub sojuszu wojskowych, skierowanych przeciwko jakiemukolwiek państwu, które uczestniczyło swymi siłami zbrojnymi w wojnie

przeciwko hitlerystom, winien zapewnić nieskrępowaną działalność partiom i organizacjom demokratycznym oraz — co jest ogromnie ważne dla oczyszczenia atmosfery życia politycznego w Niemczech zachodnich — nie dopuścić do istnienia faszystowskich, militarystycznych i innych organizacji odnoszących się wrogo do demokracji i do sprawy zachowania pokoju.

Położony tamże rozwydrzeniu elementów odwetowych, rewizjonistycznych, militarystycznych, które pod opieką Waszyngtonu i Adenauera podniosły w Trizonii głowę i rozwijają wrogo pokójowi światła działalność.

Jako główne zadanie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego nota radziecka wytycza przygotowanie i przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich i znów tutaj propozycję ZSRR z całym naciskiem wskazują, iż przygotowania te winny zmierzać do zapewnienia prawdziwie demokratycznego charakteru wyborom ogólnoniemieckim, np. rząd ten winien tak opracować projekt ordynacji wyborczej, by nie dopuścić do nacisku wielkich monopolu na wyborców. Wiadomo zaś, iż właśnie te wielkie monopole subsydiowały hitleryzm, a dziś finansują wszystkie odwetowe i faszystowskie organizacje działające w Niemczech zachodnich.

Państwo niemieckie, zjednoczone na prawdziwie demokratycznych podstawach stanowić będzie doniosły czynnik utrwalenia pokoju w Europie, zgodnie z interesami wszystkich jej narodów, zgodnie z interesem narodu niemieckiego, który jedynie w

w warunkach pokojowych ma możliwość odbudowy i rozwoju. Rząd ZSRR proponuje już teraz złagodzenie finansowo-gospodarczych zobowiązań Niemiec, powstałych w wyniku wojny oraz obniżenie wysokości wydatków związanych z pobytom wojsk czterech mocarstw na terytorium Niemiec do wysokości 5 proc. dochodów budżetu państwowego NRD i Niemiec zachodnich, a w każdym razie do poziomu wydatków okupacyjnych z r. 1949, kiedy na ich wysokość nie wpłynęło jeszcze utworzenia bloku północno-atlantycznego.

Przedstawiony w nocie projekt rządu radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami stwarza warunki dla odprężenia w sytuacji międzynarodowej, wyraża dążenia na rodów do zabezpieczenia pokoju w Europie, do zabezpieczenia interesów narodów, w tej liczbie narodu polskiego. Odnosnie do granic przyszłego zjednoczonego, demokratycznego państwa niemieckiego nota radziecka stwierdza:

„Terytorium Niemiec określa granice na mocy uchwały poczdamskiej konferencji wielkich mocarstw”. A właśnie poczdamska konferencja wytyczyła na Odrze i Nysie Łużyckiej granice między Niemcami a Polską. Konferencja poczdamska ustaliła zasady, na jakich odrodzone państwo niemieckie winno przekształcić się w państwo służące sprawie utrzymania pokoju w Europie, państwo nie zagrażające bezpieczeństwu narodów. Dlatego naród polski, który nienawidził wojny i głęboko — jak wszystkie narody świata — umiłował pokój, widzi w radzieckich propozycjach zadośćuczynienie wszystkim naszym narodowym interesom i wyraża dla nich gorące poparcie.



### Rolnicy! korzystajcie z odnowienia ziarna siewnego!

Najważniejszym zagadnieniem w okresie przygotowań do akcji siewnej jest dobór odpowiedniego zboża siewnego. Spółdzielnie produkcyjne jak również indywidualni rolnicy będą mogli zaopatrzyć się w doborowy materiał siewny, nie tylko w poszczególnych GS-ach, ale również zorganizowana jest wymiana ziób w spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospodarstwach chłopskich, które posiadają w tym roku zboże zakwalifikowane do siewu. Warunki wymiany są takie same, jak w roku ubiegłym — za 100 kg zboża siewnego 110 kg zboża konsumcyjnego w pierwszym standardzie.

Odnowienie ziarna siewnego zapewni zwiększenie plonów.



### Wbrew kulackim knwaniom krzepnie gospodarka zespołowa w Hadykówce

Wiele trudności musieli pokonać przodujący mało i średniorolni chłopcy z gromady Hadykówka gmina Cmolas, zanim zorganizowali w siebie spółdzielnię produkcyjną. Kulacy miejscowi i z okolicznych gromad wyłazili ze skóry, męli językami, szkalując od każdej strony nową formę gospodarki rolnej. Ponieważ pierwsze wspólne prace przypadły na jesień, kulacy wrzeszczeli: — „Z ich siewu nic nie wyrosnie. Paszę dla bydła będą musieli kupować w GS-ie a do nas (kulaków) przyjdą prosić chleba!...”

Mineło kilka miesięcy i kułactwo zawiodło się całkowicie.

Już przed żniwami wy-

## Festiwal wielkim osiągnięciem młodzieży świata w walce o pokój i przyjaźń między narodami

**BUKARESZT (PAP).** Dnia 17 bm. odbyło się końcowe posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Festiwalu z udziałem kierowników poszczególnych delegacji młodzieży. Sekretarz generalny SFMD Jacques Denis podsumował wyniki IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń.

Podkreślił on, że Festiwal jest wielkim osiągnięciem młodzieży całego świata w jej pracy i walce na rzecz pokoju i przyjaźni między narodami.

IV Festiwal — mówił Denis — był dobitnym wyrazem umiłowania pokoju przez młodzież wszystkich narodów.

Obecnie, po zakończeniu Festiwalu — mówił Denis — przed jego uczestnikami i przed młodzieżą całego świata stoją nowe zadania. Najważniejszym z nich jest dalsze

rozwijanie walki o pokój i umacnianie jedności i przyjaźni młodzieży, niezależnie od przekonań politycznych, wierzeń religijnych oraz przynależności organizacyjnej. Jedność młodzieży, jej serdeczna przyjaźń — stwierdza Denis — są podstawą naszych osiągnięć.

Kończąc swój referat, Jacques Denis oświadczył: IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów zakończył się, ale nasza praca dla pokoju i przyjaźni będzie trwała nadal. Powinniśmy nieustannie kroczyć naprzód pod sztandarami organizacji, które były inicjatorami Festiwalu — Światowej Federacji Młodzieży Demokraty-

cznej i Międzynarodowego Związku Studentów. Powinniśmy umacniać i rozwijać sukcesy osiągnięte na Festiwalu.

### Pierwsze obchody tegorocznych dożynek

**WARSZAWA (PAP).** 15 i 16 bm. w niektórych gminach odbyły się pierwsze tegoroczne obchody dożynek. Obchody te zgromadziły szerokie rzesze mało i średniorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników PGR oraz pracowników ośrodków maszynowych. Uczestnicy obchodów dożynekowych, wyrażając radość z szybko i sprawnie przeprowadzonych zbiorów manifestowali jednocześnie swój udział w szeregach Frontu Narodowego oraz patriotyczną postawę w pracy dla dobra i dalszego rozkwitu Polski Ludowej.

### Pomoc Radzieckiego Czerwonego Krzyża dla ofiar trzęsienia ziemi w Grecji

**MOSKWA (PAP).** Agencja TASS podaje: Jak wiadomo, greckie wyspy Kefalonia, Itaka i Zakynthos nawiedziło ostatnio trzęsienie ziemi. Szereg miast i osiedli zostało zburzonych; wielu ludzi zginęło, tysiące osób zostały bez dachu nad głową i bez środków do życia.

Radziecki Czerwony Krzyż postanowił okazać pomoc ludności greckiej, która uciepiała wskutek trzęsienia ziemi i przekazał Komitetowi Wykonawczemu Greckiego Czerwonego Krzyża następującą depeszę: „Prezydium Komitetu Wy-

konawczego Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy ZSRR wyraża w imieniu społeczeństwa radzieckiego głębokie współczucie narodowi greckiemu w związku z klęską żywiołową, która dotknęła ludność wysp: Kefalonia, Itaka i Zakynthos.

Pragnąc przysłać z pomocą ludności, która uciepiała wskutek trzęsienia ziemi, — Związek Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy ZSRR przekazuje do dyspozycji Komitetu Wykonawczego Greckiego Czerwonego Krzyża 250 tysięcy rubli”.

## Przodownicy wsi rzeszowskiej Franciszek Migut

To nie tylko przodujący gospodarz, ale zastrżony społecznik, sołtys, cieszący się dużym autorytetem w gromadzie. To on wraz z aktywnym gromadzkim nie żałował wysiłku, dobrze zorganizował pomoc sąsiedzką, a pod jego codzienną kontrolą żniwa i omłoty w gromadzie sprawnie przebiegły. Zboże w tegorocznym skupie odstawił w 100 proc. Tak samo wywiązał się przed terminem z dostaw żywności i mleka. Będąc przodującym sołtysiem i gospodarzem daje dobry przykład chłopom gromady, nie też dziwnego, że Wysocka Głogowska w całości należy do przodujących gromad w gminie Głogów. Plany dostaw zboża, żywności i mleka wykonuje pomyślnie.



### Józef Krasoń

Z obowiązków w tego rocznym skupie zboża wywiązał się całkowicie. Wraz z innymi chłopami przywiózł je manifestacyjnie na punkt skupu. Żniwa na jego gospodarstwie szybko przebiegły. Pomógł jeszcze swym koniem zwieźć i przeprowadzić podorywki Franciszkowi Sroce, Stanisławie Szelidze.

2,5 hektarowy gospodarz Józef Krasoń dobrze pamięta dawne czasy. Z oburzeniem opowiada jak to za niedźną złotówkę pracował przez cały dzień u pana dziedzica Biełki. Dziś ma rodzinę, utrzymuje 5 osób i dobrze sobie daje radę. Potrafi jeszcze z powodzeniem w terminie wypełniać obowiązki wobec państwa. Nie ma już przecież żadnych zaległości.



### Jan Jaskuła

Dobrze jest znany chłopom gm. Głogów. Jest starym działaczem ruchu ludowego. W 1937 roku brał udział w strajku chłopskim i za to pontewierał się po więzieniach za sanacją. Dobrze wówczas widział krzywdę chłopów. Zaraz po wyzwoleniu stanął do aktywnej walki o nowe życie. Organizuje koła SL, a potem ZSL na terenie gminy Głogów. Długo był sekretarzem koła ZSL w Wysokiej Głogowskiej. Chce zawsze i we wszystkim przodować; przoduje więc jako społecznik i jako dobry gospodarz. Z obowiązków wobec Ojczyzny wywiązuje się w terminie. W tym roku oprócz zboża, mleka, odstawił ponad plan 25 kg żywności.



### Andrzej Migut



To stary gospodarz. Dla niego życie w Ludowej Ojczyźnie jest inne jak za „dobrobytu panów” (tak sam nazywa te czasy). Niemalże przeszedł on w swym życiu. 14-letni pobyt na obczyźnie we Francji, szukanie za kawałkiem chleba, dobrze mu utkwiło w pamięci. Pamiętając te czasy i porównując je z życiem obecnym, mimo, że jest już starszy wiekiem nie szczędzi wysiłku, by pomóc młodej jeszcze naszej Ludowej Ojczyźnie. Obowiązki swe wypełnia należycie — każdego roku przoduje.

Na zdjęciu: Andrzej Migut przegląda otrzymane kwity. Foto Kruczek Opr. Wójtowicz

### 903 proc. normy murarzy — 470 proc. normy lastrykarzy

## Praktyczna lekcja dla zespołów budowlanych w Rzeszowie

Pora popołudniowa. Robotnicy pośpiesznie schodzą z rusztowań i budów. Udają się na ulicę Obrońców Stalingradu. Oglądać tam będą pracę murarską Świądra, a później pracę zespołu lastrykarskiego Mariana Grochali, którzy pokażą murarzom, lastrykarzom, betoniarzom, jak należy pracować w zespole i jak należy sobie zorganizować pracę.

Zebrało się ich niemało. Szeroki wieniec murarzy, betoniarzy, robotników ciesielskich z ZB-1 i ZB-2 owinął fundamenty piwniczne nowo-wznoszonej budowy 2/86. Do grona mocno zaciekawionych robotników dołącza się sporo przechodniów. Okna sąsiednich bloków mieszkalnych wypełniły się mieszkańcami. Wszystkich pali ciekawość, jak też będzie przebiegać praca tych młodych murarzy i lastrykarzy w tej chwili spokojnie rozmawiających między sobą. U wielu kwalifikowanych robotników ciekawość ta przeradza się w zdenerwowanie. Tak jak przed meczem piłki nożnej, kiedy są kibicami któreś z drużyn zawodniczych. Mimo licznego grona zebranych, panuje cisza. Tylko terkot stałe czynnej mieszarki, miesza się z żywą melodią walczyka, płynącego ze stojącego obok wozu transmisyjnego.

Za chwilę młodzi przystąpią do pracy. Mają już przygotowany front robót. U podstaw fundamentów piwnicznych piętrzą się stasy cegieł, ułożonych gładko w przynny. Przy każdej z nich w równej odległości stoją kasty napelnione ciemno-siną zaprawą murarską. Biegający równoliniśnie sznur od jednego winka ławy fundamentowej do drugiego wytycza odległość, na której pracować będzie trójka murarska.

### DLA NICH PRACA STAŁA SIĘ HONOREM

Godzina 14.15. — Trójka gotowa do startu. Tacikiewicz polewa zaprawę murarską. — Kołodziej już na nią kładzie cegły. Świader ruchem mistrza — równa, dosuwa. Za cęgli od jednego winka — posuwają się coraz szybciej do drugiego.

Jeden ruch szuflą i zaprawa rozprowadzona na murze. Drugi obrót w prawo i cęgła na zaprawie „pod ręką” kwali fikowanego murarza. Ten ostatni tylko równa, poprawia, prostuje czerwone kostki cęgły — zachowując prawidłowe wiązanie. Każdy ruch trójki obliczony jest dokładnie. Niczym ruchy artystów na scenie. Każdy ruch, każdy obrót śledzą z ogromną ciekawością robotnicy z ZB-1 i ZB-2. U wielu z nich budzi się postanowienie. — Spróbuję pracować tak samo.

Z piętrzących przym wędrują na mur cęgły, połowiki cwiartki, dziewiątki. Rośnie mur. — Pnie się wwyż. Młodzi budują dom. Dom szczęścia i dobrobytu, dom nowy o niewzruszonych fundamentach. Dla takich jak oni — robotników.

Praca wre. Tak jak dziś spokojnie i sprawnie, pracują młodzi co dzień.

Pracowali już na niejednej budowie w województwie rzeszowskim. W Mielcu, Stalowej Woli obecnie w Dębnie. Ich dzienne wyrobienie normy wynosi 350 procent, a miesięczny zarobek 2.600—2.800 zł.

Trójka Świądra, to pionierzy naszego socjalistycznego budownictwa. Ostatnio w Stalowej Woli ustalili nowy rekord Polski w robotach murarskich, układając w przeciągu ośmiu godzin 49.500 sztuk cegieł, wyrabiając przy tym 1.666 procent nowej normy.

Tak szybkościowy system w budownictwie znajduje obec-

nie zastosowanie w różnych kategoriach robót. Zespół lastrykarski Mariana Grochali — to jeden z pierwszych, który przoduje w układaniu posadzki lastrykowej.

Dziś właśnie pokażą i poradzą lastrykarzom z budów rzeszowskich, jak należy pracować w zespole by osiągnąć wspaniałe wyniki.

### ABY SZYBCIEJ, TANIEJ I LEPIEJ

Grupą robotników, obserwujących pracę trójki murarskiej Świądra, w tej chwili rozdziela się. Stojący tu dotąd lastrykarze zdążają na ulicę Staszica. Tam na jednej z budów, zespół Grochali udzieli praktycznej lekcji lastrykarzom rzeszowskim, pokaże, jak się powinno pracować w zespole przy robotach lastrykarskich.

Na klatce schodowej i w korytarzach surowego jeszcze budynku aż ciemno od robotników. Około 30 lastrykarzy z uwagą przygląda się pracom przygotowawczym członków zespołu Grochali.

Niewielka szczołka starannie zmiata pył cementowy z każdego stopnia. Opodal leżą przygotowane do szybkiej i operatywnej pracy paki, blińcówki, faszówki i kielnie. Jeden z członków zespołu jednostrajnym ruchem obu rąk miesza terrazzo z wodą. Inni zaś na dole przygotowują sobie pracę. Grochala w gumowych butach z nisko odwiniętymi cholewami, posługując się poziomnicą i linią ważną — oblicza wysokość schodów.

— Józef masz wszystko gotowe — woła Grochala do poniżej stojącego robotnika, pracującego przy pasowaniu krawężnika.

— Tak jest — woła Józef. Za chwilę rozpocznie się pokaz. Punktualnie o godzinie 15-tej.

Chwila napięcia. Robotnicy, obserwujący pracę zespołu zniżają głos do szepotu. Praca

już zaczęła. Leje się mleko cementowe. Przychodzi na nie sypek jak kasza terrazzo. A leżak narzucana zostaje wilgotna zaprawa i łopatka gładzi, poleruje pierwszy stopień drugiego, trzeciego, aż do końca.

Z podziwem patrzą robotnicy. Zainteresowali się także murarze.

Fachowcy porównują każdy ruch ze swoimi czynnościami, wykonywanymi przy robotach lastrykarskich.

Przy zorganizowanej pracy i dobrym frontie robót można tak pracować — powtarzają robotnicy.

**DOBIEGA KONCA PRAKTYCZNA LEKCJA** Nie zmęczeni się młodzi z zespołu Świądra. Normalnym tempem pracowali także zespół Grochali. Raczej zmęczeni się oczy widzów, nie nadążające za ruchami młodych przodowników. Godzina 15.50. Koniec lekcji na dziś udzielonej robotnikom rzeszowskim. Komisja techniczna ogłasza przez megafon wyniki pracy. „Za czas 1 godz. 35 min. zespół Świądra ułożył 4.340 sztuk cegieł wykonując 903 proc. nowej normy. Zarobek zespołu wynosi 131.76 zł”.

Brawo Świader, Kołodziej i Tacikiewicz — wołają robotnicy. — Brawo pionierska trójka.

Za chwilę padnie wynik 5-osobowego zespołu lastrykarskiego Grochali. Po upływie 2 godzin od chwili rozpoczęcia pracy przez zespół, ogłoszono także wyniki pracy lastrykarzy. Za okres 2 godzin zespół Grochali wykonał 470 proc. normy.

Polubił członków z obu zespołów, robotnicy rzeszowskie. Z jeszcze większym uznaniem wyrażali się o prawdziwych bohaterach dnia, którzy pokazali jak należy pracować w zespole, jak należy zorganizować pracę, by osiągnąć takie wspaniałe wyniki.

# Przydziać polecenia — kontrolować ich wykonanie

W naszej partii nie ma miejsca dla ludzi biernych, którzy obojętnie przechodzą obok wielkich przedsięwzięć dokonywanych w Polsce Ludowej. Towarzysze nie biorący udziału w pracach swej organizacji jest balastem dla partii i staje się łatwym podatnym na wpływy obecnej ideologii.

Dlatego organizacje partyjne powinny troszczyć się o to, aby każdy członek miał określone zadanie do wykonania, gdyż przez to zespala się on z całą partią. Wzrasta również poczucie jego odpowiedzialności za realizację polityki partii i rządu.

Towarzysz Bierut uczy: „Cóż jest podstawowym warunkiem dalszego pomyślnego rozwoju organizacji partyjnej? Podstawowym warunkiem jest taka przebudowa metod pracy organizacyjnej, aby każdy członek partii mógł wypełniać określone, powierzone mu przez partię zadanie. Mamy w naszych organizacjach partyjnych sporą liczbę ludzi słabo z partią powiązanych, ponieważ organizacja partyjna nie oddziałuje na nich, nie zna bliżej ich życia, nie stawia im żadnych wymagań. Jest to zły system pracy. Z kolei bowiem tacy luźno związani ze swą organizacją członkowie partii nie oddziałują również na swoje środowisko w którym żyją i pracują. Jeśli takich członków partii jest dużo, ich bierność może przynieść się stopniowo na samą podstawową organizację partyjną”.

Spróbujmy zanalizować, jak te wskazania towarzysza Bieruta wcielają w życie organizacje partyjne w rzeszowskim budownictwie.

## Za każdym poleceniem — widzieć pracę polityczną

Przydzielając zadania partyjne, trzeba pamiętać o tym, że treścią wszystkich poleceń powinna być przede wszystkim praca polityczno-świadomościowa, która decyduje o należytych wykonaniu polecenia.

Analiza zadań partyjnych w rzeszowskim budownictwie świadczy jednak o tym, że nie wszystkie egzekutywy organizacji partyjnych omawiają z towarzyszem i otrzymują polecenia sposobu ich wykonania.

Np. towarzysze z Bazy Sprzętu RPZB otrzymali ostatecznie zbiorowe polecenie wyjazdu do Lutorza w ramach łączności miasta ze wsią. Zadanie to wykonali jednostronnie, gdyż w Lutorku ograniczyli się tylko do naprawy maszyn, narzędzi rolniczych itp. A przecież powinni oni w Lutorku mówić o obowiązkowych dostawach, o tym, że pierwsze zboże należy sprzedać państwu. Należało także pomówić z chłopami pracującymi o sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza o bohaterskiej walce ludu francuskiego, prowadzonej przeciwko reakcyjnemu dekretom rządu Lantela, wtedy towarzysze z Bazy Sprzętu mogliby zameldować o należytych wykonaniu powierzonego im zadania.

## Sukcesywna kontrola gwarancją wykonania poleceń

W podstawowych organizacjach partyjnych w rzeszowskim budownictwie przydzielaniem poleceń kierują egzekutywy tych organizacji. Jednak praktyka partyjna uczy, że samo przydzielenie zadania nie daje jeszcze gwarancji, iż zostanie ono należyście wykonane. Polecenia partyjne są dobrze wykonywane tylko wtedy, gdy egzekutywa organizacji partyjnej prowadzi systematyczną kontrolę i ocenę ich wykonania.

Sekretarze organizacji partyjnych przy ZBM ZB-2 czy RPZB twierdzą wprawdzie, że kontrola wykonania zadań jest u nich systematycznie przeprowadzana, nie potrafili jednak wytłumaczyć, w jaki sposób taka kontrola się odbywa. Również w protokołach z posiedzeń egzekutyw trudno jest doszukać się wzmianki o przeprowadzonej kontroli wykonania przydzielonych poleceń partyjnych.

Towarzysze z ZB-2 i RPZB muszą pamiętać, że brak kontroli wykonania demobilizuje członków partii i zniechęca ich do pracy politycznej. Systematyczna i częsta kontrola potrzebna jest także po to, aby pomóc towarzyszom, jeżeli przy wykonywaniu zadań napotykać oni na trudności.

## W ZB-2 stosuje się polecenia formalne

Wiemy dobrze o tym, że swego rodzaju wąskim praktycyzmem jest przydzielanie poleceń, które są

elementarnymi obowiązkami określonymi w statucie, np. polecenie przychodzenia na zebrania czy płacenia składek członkowskich. Znamy również polecenia formalne, które są stosowane tylko po to, aby danego towarzysza umieścić w wykazie poleceń i kopię odesłać do Komitetu Miejskiego.

Z faktem przydzielania formalnych poleceń spotkaliśmy się w ZB-2. Np. przy nazwisku tow. Ciompały widnieją takie polecenie: „odpowiedzialny za prace ZMP”. A przecież tow. Ciompała jest przewodniczącym koła ZMP i racji pełnienia tej funkcji, jest on wraz z całym zarządem odpowiedzialny za całokształt pracy ZMP-owskiej.

Również Józef Drozdowski — przewodniczący rady zakładowej otrzymał jako polecenie pracę z mężami zaufania. Nie wyobrażamy sobie wcale w jaki sposób przewodniczący rady zakładowej może dobrze pracować, jeżeli codziennie nie utrzymuje kontaktu z mężami zaufania.

I jeżeli nie zna ich trudności w pracy. Polecenia formalne nie przyczyniają się w żadnym wypadku do polepszenia stylu pracy organizacji partyjnych i nie należy ich stosować.

## O rozbudowie organizacji partyjnej decydują polecenia

Wszystkie kierownictwa organizacji partyjnych zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że rozbudowę swych szeregów należy oprzeć przede wszystkim na poleceniach. Tak postępują również organizacje partyjne w rzeszowskim budownictwie. Wiele towarzyszy otrzymało tam polecenia opiekowania się przodkami robotnikami, którzy w przyszłości mieliby wstąpić w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Towarzysze ci muszą jednak wiedzieć, że praca z bezpartyjnymi nie może ograniczać się tylko do przeprowadzania indywidualnych rozmów. Robotnikom, z którymi pracujemy, należy podsuwać różne książki do przeczytania i przydziały dostępne dla nich zadania w pracy kulturalno- oświatowej, sportowej itp. Duże osiągnięcia w tej dziedzinie ma podstawowa organizacja partyjna przy ZBM ZB-1.

Na ostatnim plenum KW PZPR omawiano sprawę poprawy stylu pracy organizacji i instancji partyjnych. Jak należy postępować, aby wcielić w życie wskazania Plenum Komitetu Wojewódzkiego partii? Otóż stała troską egzekutyw organizacji partyjnych powinno być systematyczne przydzielanie i kontrolowanie wykonania poleceń partyjnych, jako jednego z podstawowych warunków aktywizacji członków partii w realizacji polityki partii i rządu.

JERZY PISKOR

# Pierwsza kobieta na stanowisku naczelnika budów

„Polska Ludowa jest krajem, w którym pełne i rzetelnie widać równouprawnienie kobiet jest faktem — powiedziała na Światowym Kongresie Kobiet w Kopenhadze przed stawicielka kobiet polskich Eugenia Pragierowa. — Po objęciu władzy przez lud wprowadzono w życie zasady całkowitego równouprawnienia kobiet. Zasady te znalazły już dzisiaj dobitny wyraz w nowej naszej Konstytucji uznawanej słusznie przez wszystkie kobiety polskie za wielką kartę praw kobiet”.

Prawa te są przez władzę ludową istotnie realizowane. Coraz więcej kobiet w Polsce obejmuje kierownicze stanowiska. Przykładów nie należy szukać daleko. Wystarczy ograniczyć się do naszego zakładu — Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, gdzie ostatnio na stanowisko naczelnika działu powołano kobietę — Janinę Fydę. Należy podkreślić, że Janina Fyda jest jedną z tych kobiet w Polsce, które bez dyplomu inżynierskiego, z awansu społecznego, zostają kierownikami technicznymi. Jesteśmy dumnie, że właśnie wśród nas znalazła się koleżanka, która pracą w zawodzie budowlanym zdobyła sobie uznanie i tytuł naczelnika działu.

Co możemy powiedzieć o Janinie Fydzie? Janina jest córką chłopca z powiatu sądeckiego. W rodzinnej wsi ukończyła szkołę podstawową, a w Tarnobrodzie szkołę średnią. Po jej ukończeniu wyszła za mąż, została matką dwojga dzieci.

Podczas okupacji, zmuszona warunkami rodzinnymi pracuje jako robotnik fizyczny na budowie. Mąż jej również pracował w zawodzie budowlanym i to wzbudziło w niej zainteresowanie się budownictwem. Po wojnie Fyda zgłosiła się do pracy w Wydziale Budownictwa we Wrocławiu, gdzie swoją znajomością zagadnień budowlanych, wyrobieniem politycznym i społecznym zyskała uznanie kierownictwa i w roku 1946 została inspektorem wojewódzkim budownictwa wiejskiego. Janina Fyda umiała łączyć swoje obowiązki zawodowe z pracą społeczną. Z ramienia Ligi Ko-

biet wyjeżdża często w teren. Prawie wszystkie swoje niedziele spędza po okolicznych wsiach, udzielając wiele cennych rad i wskazówek kobietom wiejskim. Bolało ją to, że wiesz ciągle jeszcze za mało uwagi przywiązuje do higieny mieszkań i troski o zdrowie człowieka.

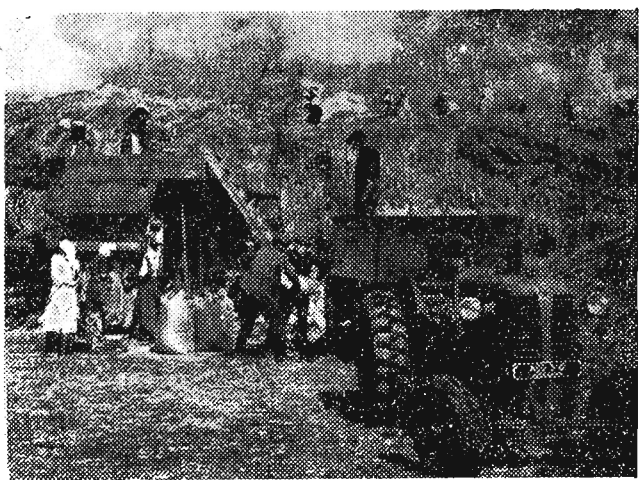
Koleżanka Fyda swoim poświęceniem serdecznym i wesołym usposobieniem umiała sobie zjednać sympatię kobiet wiejskich. Niejednokrotnie sama zabierała się do sprzątnięcia izb mieszkalnych, pokazując jak powinno się utrzymywać czystość w każdym domu na wsi. Tego rodzaju przykład najlepiej trafił do przekonania opornych gospodyń wiejskich.

Za swą solidną i wydajną pracę Janina Fyda zostaje skierowana na kursy budowlane, po ukończeniu których powierzono jej obowiązki inspektora nadzoru budowlanego w Dyrekcji Osiedli Robotniczych we Wrocławiu. Piastując to stanowisko, Fyda nie zaprzestaje pracować społecznie, w dalszym ciągu walczy o to, by warunki bytowe i zdrowotne robotników przedstawiały się jak najlepiej. W r. 1952, ze względu na zdrowotnych, przeniesiona została służbowo do Rzeszowa na stanowisko naczelnika działu budów.

Dotąd w zawodzie budowlanym pracuje zbyt mało jeszcze kobiet. Wciąż jeszcze w niektórych kierownictwach panuje mniemanie, że kobieta w budownictwie nie sprosta zadaniom. Wciąż jeszcze tkwią przesady o „męskości” tego zawodu wśród samych kobiet. Ze jest inaczej, o tym świadczy sukcesy osiągnięte przez Janinę Fydę. Przykład jej niech posłuży za wzór wszystkim kobietom, które interesuje praca w budownictwie. Rozbudowujący się nasz kraj potrzebuje coraz więcej odważnych kobiet, które by poszły śladami Janiny Fydy, która uczy nas nie tylko jak podjąć zadanie naczelnika działu, ale również daje nam świetny przykład jak pogodzić pracę zawodową z pracą społeczną.

Marja Tarnowska korespondent

## OMŁOTY ZBOŻ KWALIFIKOWANYCH



W PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych oraz zakładach doświadczalnych rolniczych instytutów naukowych wzrasta obecnie tempo omłotów zboż kwalifikowanych przeznaczonych do tegorocznych siewów jesiennych.

Na zdjęciu: Omłoty zboża kwalifikowanego w Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Regulach (woj. warszawskie).

CAF — fot. Pleńkowski

Powstanie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest przełomową datą w historii całego światowego ruchu robotniczego. Powstała bowiem partia nowego typu, partia, która wskazała proletariatu całego świata drogę, jak w warunkach imperializmu obalić ustrój wyciskania i zbudować nowy ustrój — socjalizm, partia, której ideologia, program, zasady strategii, taktyki i organizacji zostały zwycięsko sprawdzone na szerokim froncie walk klasowych, przez szły ogólną próbę trzech rewolucji i zostały uwieńczone triumfem Października.

Teoria leninowska, będąca uogólnieniem doświadczeń rewolucyjnych walk proletariatu rosyjskiego i międzynarodowego, stała się wytyczną i drogowskazem dla całego światowego ruchu robotniczego. Z doświadczeń KPZR czerpały i czerpią wszystkie partie komunistyczne i robotnicze, walczące o obalenie kapitalizmu, o władzę ludu i zbudowanie socjalistycznego społeczeństwa.

Doświadczenia KPZR i nauki leninowskie miały szczególne znaczenie dla rozwoju polskiego ruchu robotniczego wskazały mu jedynie słuszną drogę walki o wyzwolenie społeczne i narodowe. Trudna była walka, jaką toczyli Feliks Dzierżyński i jego towarzysze broni z SDKPiL o świadomość tkaczy z Łodzi i Żyrardowa, o utworzenie drogi idei marksistowskiej do umysłów zbrojarzy i cieśli Warszawy.

Kraj nasz cierpiał w podwójnym jarzmie — uciśkali nas zaborcy, gnębili rodzimi ciemniacy. Burżujazja polska skarlała i spłodziła już

w zaraniu swego rozwoju, nosząca na sobie piętno trójpałajizmu wobec najędźdźców, uśiłowała wpoić narodowi pokorę i potulność wobec kapitalistów, obszarników i ich protektorów w Wiedniu, Petersburgu i Berlinie. Nie zważała ona sil i środków, by przeszkodzić rozwojowi polskiego ruchu robotniczego. Przy pomocy — reformistycznej i nacjonalistycznej PPS, burżujazja polska usiłowała zatruć świadomość klasową proletariatu, pomniejszyć jego kierowniczą rolę w narodzie, uczynić zeń powolne narzędzie swej polityki.

W tych warunkach SDKPiL — marksistowska, rewolucyjna awangarda polskiego proletariatu — podjęła sztandar walki o socjalizm, sztandar zdradzonej i splugawionej przez oportunistyczną, kontrrewolucyjną, nacjonalistyczną PPS. I w tym jest olbrzymia, historyczna zasługa SDKPiL. Cenił ją wysoko Lenin za to, że wniosła ona socjalistyczną ideologię do polskiego ruchu robotniczego, że była partią klasowo-proletariacką, partią bojową internacjonalizmu, który najpełniejszy i najplekniejszy wyraz znalazł w braterskim przymierzu z rosyjską klasą robotniczą we wspólnie z bracią rosyjskimi walkę na barikadach 1905 i 1917 r.

Ale mimo swego proletariackiego charakteru — SDKPiL — operowała nie na lądnych koncepcjach Róży Luksenburg — nie rozumiała

ła jednej z głównych, węzłowych w marksizmie spraw, nie rozumiała „czynnej, twórczej, rewolucyjnej, organizującej i kierowniczej roli partii i klasy robotniczej w kształtowaniu nowej epoki dziejowej” (Bolesław Bierut).

Pod wpływem luksemburgistowskiej teorii o automatycznym krachu kapitalizmu SDKPiL nie doceniała sojuszników klasy robotniczej w walce o władzę, o zbudowanie nowego ustroju. Nie dostrzegła ona olbrzymiej, rewolucyjnej energii, tkwiącej w chłopstwie oraz zajmowała niemarksistowskie stanowisko w kwestii narodowej, nie uznawała bowiem leninowskiego hasła samookreślenia narodów. W konsekwencji tej niesłusznej polityki, SDKPiL pozostawiała poważną część klasy robotniczej pod zgubnym, destrukcyjnym wpływem usodowej, oportunistycznej, zdradzieckiej PPS.

Budując partię nowego typu, Lenin z całą mocą podkreślał jej rozstrzygającą rolę w walce o socjalizm, wskaźując, że burżujazja nie schodzi sama „automatycznie” z areny dziejowej, że nie rezygnuje dobrowolnie z władzy, że trzeba przemocą zdruzgotać jej państwo, zdławić jej opór, zagarnąć i ugruntować władzę i przystąpić do budowania własnego, robotniczo-chłopskiego państwa, socjalistycznego ustroju. A tego — uczył Lenin — nie podobna urzeczywistnić bez re-

wolucyjnej, konsekwentnie marksistowskiej, bojowej, scentralizowanej i zdyscyplinowanej partii proletariatu.

Lenin poddał surowej krytyce błędy SDKPiL. Już na II Zjeździe SDPRR Lenin wskazywał, że chłopstwo, gnębione przez obszarników, ciemnione przez carat, chłopstwo spragnione ziemi i wolności, jest naturalnym sojusznikiem klasy robotniczej, że bez braterskiego przymierza z masami chłopskimi proletariatu nie jest w stanie obalić carskiego samowładztwa, a na dalszym etapie rewolucji — panowania burżujazji. Lenin oraz jego uczeń i kontynuator Stalin, niejednokrotnie podkreślali, że sojusznik robotniczo — chłopski jest podstawową dźwignią rewolucji, fundamentem dyktatury proletariatu. KPZR na przestrzeni całej swej chlubnej historii pozostała wierna tym leninowskim wskazaniom, realizując konsekwentnie ideę sojuszu robotniczo — chłopckiego. Lenin również wskazywał, że interesy rewolucji wymagają skupienia wszystkich antyimperialistycznych sił w jednym, rewolucyjnym wyzwoleńczym froncie walki.

Już w chwili narodzin KPZR na II Zjeździe Lenin rzuca hasło samookreślenia na rodów, uznając prawo każdego narodu do niepodległego bytu, do własnego suwerennego państwa. Ta konsekwentnie rewolucyjna, internacjonalistyczna polityka KPZR przyniosła wolność na rodóm imperium carskiego,

# Wskazywała nam drogę do partii leninowskiej

przywróciła też niepodległość narodowi polskiemu.

Mimo swej niedojrzałości ideologicznej SDKPiL była najbliższą leninizmowi spośród wszystkich partii II Międzynarodówki. Jest jej historyczną zasługą, że poprowadziła ona zdecydowanie polskie masy pracujące do walki o obalenie kapitalizmu, o zwycięstwo socjalizmu, że realizowała w praktyce bojowy sojusz proletariatu Polski z proletariatem rosyjskim. Mimo wahań, SDKPiL popierała bolszewików. Dzięki pomocy KPZR i Lenina SDKPiL stopniowo zbliżała się do bolszewików, co znalazło wyraz m. in. w jej czynnym udziale w walce o zwycięstwo rewolucji, a później w obronie Października.

Nieocenioną pomoc okazywała KPZR polskiemu ruchowi robotniczemu w okresie międzywojennym, gdy na czele rewolucyjnego proletariatu Polski stanęła KPP, która w początkowym okresie swojego rozwoju była jeszcze pod wpływem błędnych, luksemburgistowskich koncepcji, zaś dzięki braterskiej pomocy KPZR stawała się partią typu leninowskiego, która wniosła leninizm do polskiego ruchu robotniczego.

Doniosłe znaczenie w procesie przyswajania sobie przez KPP leninizmu miał II Zjazd KPP w r. 1923.

„...Partia — czytamy w jednej z uchwał — widząc czynnik rewolucyjny w dążeniu szerokiej masy chłopskiej do zdobycia ziemi, czyli do wyrugowania klasy obszarnej... winna dążyć do nie tylko popierać, ale je spotęgować i wzmacniać, idąc na wiesz z wyraźnym i jasnym sformułowanym hasłem: „Ziemia (CIĄG DALSZY NA STR. 5)



# Zjawisko wody gruntowej w rzeszowskim budownictwie

INŻ. EUGENIUSZ SZEWCZYK

TEMPO planu sześciolletniego wymaga od całej rzeszy pracowników technicznych zatrudnionych w wykonawstwie czy też w biurach projektów i naukowców, wzmoczonego wysiłku, by nie doprowadzić podczas cyklu produkcyjnego do niespodzianek technologicznych, mających wpływ na terminowe wykończenie budowli, lub też na czasokres eksploatacyjny obiektu.

Wiadomym jest, że jednym z pierwszych postulatów założeniowych przy wznoszeniu obiektu jest posiadanie planów warstwowych oraz przekrojów geologicznych dla terenu, na którym ma powstać nowa budowla. Są to niezbędne dokumenty techniczne, brak których naraża nieraz wykonawcę na cały szereg robót dodatkowych, a nawet po zakończeniu obiektu może spowodować nie ruchomienie zakończonych budowli.

Doświadczania lat ubiegłych uczą — że zdarzają się u nas jeszcze wypadki, że biura projektów nie zawsze doceniają studia wstępne nad planami budów — co w konsekwencji powoduje podrożenie kosztów budowy i stwarza dodatkowe straty socjalistycznej gospodarce.

Moim zdaniem należałoby zwrócić bacniejszą uwagę na zagadnienie wód gruntowych, które tak wielki mają wpływ na kształtowanie budownictwa w naszym województwie.

NIEPRZEMYSLANA nieraz lokalizacja i brak odpowiednich danych odnośnie głębokości wód gruntowych, powodowało przerwanie robót budowlanych, zmarnowanie tak drogiego dla nas roboczo-godzin i materiału. Komisje przechodziły do wniosków, że grunt nie nadaje się do posadowienia obiektu i w rezultacie zmieniała lokalizację — realizacja zaś inwestycji ulegała przedłużeniu.

## Wskazywała nam drogę do partii leninowskiej

(CIĄG DALSZY ZE STR. 4)

dla chłopów". („KPP, uchwały i rezolucje, str. 208").

Równocześnie KPP wysuwa program walki o niepodległość kraju, stwierdzając, że „rządy burżuazji w Polsce stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo dla jej niepodległości". Ze „trwałą niepodległością państwową może dać narodowi polskiemu tylko zwycięstwo rewolucji". (Tamże, str. 198). Dzięki pomocy KPZR komunisty polscy przy swoich leninowskiej idej hegemonii proletariatu w walce o niezawisłość Ojczyzny, głosząc wielkie doniosłości tezę, że „rewolucyjny proletariatu polski wystąpić musi na arenę wypadków dziejowych nie tylko jako czynnik reprezentujący interesy swojej własnej klasy, ale jako wódz i rzecznik całego narodu".

KPP uczyła się u KPZR, jak umacniać i zacieśniać sojusze robotniczo-chłopski pod hegemonią proletariatu. Przewidyując błędy luksemburgizmu, oportunistów, PPS-lewicy, przyswajając sobie nauki Lenina, KPP zdołała ogromny autorytet i zaufanie mas, stała się prawdziwym kierownikiem politycznym i wychowawcą proletariatu polskiego. Pod kierownictwem KPP polska klasa robotnicza toczyła bohaterskie bitwy z dyktaturą sanacyjną przeciwko konsekwentnym klikom rządzącej z Hitlerem, o pakt przyjaźni i sojuszu obrony z Związkiem Radzieckim, o utrwalenie zagrożonej przez hitlerizm niepodległości, o władzę ludu.

Braterską, ideologiczną po moc okazywała KPZR polskiemu ruchowi robotniczemu również w okresie okupacji hitlerowskiej. PPR, której ideowym trzonem był

Przykładem złej lokalizacji niektórych budów w naszym województwie niech będzie budowla obiektu ZOR nr 15 przy ul. Staszica w Rzeszowie. Wykonawca (ZBM Rzeszów) po dokonaniu wykopów stwierdził, że budynek ten jest posadowiony na nie właściwym gruncie. W rezultacie uzgodnił lokalizację tego budynku przeniesiono na ul. Czackiego i dziś w miejscu, w którym miał powstać budynek nr 15 przy ul. Staszica pozostał jedynie wykop, a na konto strat gospodarstwa państwowej zapisano 23.295 zł.

Przy budowie 3/40 w Krośnie skutkiem niewłaściwej lokalizacji obiektu wykonano robót wartości około 76.000 zł, a wybudowane zagospodarowanie placu budowy trzeba było rozbić i wznosić na innym miejscu.

Posadowienie budów 2/39, 2/45, 2/83 na terenie Rzeszowa ma również wiele do życzenia. W budującym się budynku 2/45 przeszło 6 miesięcy znajdowała się woda w piwnicy, to samo jest zjawisko przy wznoszonych budynkach 2/39 i 2/83, gdzie również budynki wykańcza się obecnie w stanie surowym, a woda w piwnicach powoduje wiele dodatkowych wydatków i utrudnia terminową realizację zadań produkcyjnych.

WYCHODZĄC z założenia, że o popełnianych błędach należy mówić głośno i umieć je naprawiać, sądzę, że artykuł niniejszy nie będzie zrozumiałym jako wykład o wodach gruntowych, lecz raczej proponowałbym go traktować jako wspólną wymianę doświadczeń w odniesieniu do naszych zasadniczych zadań produkcyjnych.

WODA, znajdująca się w gruncie, jest tym elementem, który w robotach fundamentowych gra niezmierznie ważną

rolę i z tego powodu musi być zawsze uwzględniony. Fundamenty budowli, a niekiedy i sama budowla leżą często poniżej poziomu wody gruntowej, co zmusza nas do liczenia się z ochroną wykonywanej budowy od tej wody także podczas budowy, jak i po jej ukończeniu. Poziomy wody gruntowej są z reguły zmienne, co musi być uwzględnione również i w okresie trwania budowy, jak i po jej ukończeniu. Woda znajdująca się w gruncie prawie nigdy nie jest wodą stojącą, lecz podlega pewnemu ruchowi w kierunku spadku ciśnienia. Spad jest z reguły skierowany ku wodom otwartym, o swobodnym poziomie, a gdy poziomy ten się zmienia i zależy od czynników atmosferycznych, zmieniają się często nie tylko poziomy wody, ale i kierunki spadku ciśnienia, a zatem i kierunki ruchu wody gruntowej. Taki wypadek zachodzi zawsze w gruntach nadbrzeżnych, położonych obok wielkich rzek, podlegających periodycznym wzbiorom, lub morza.

Na ogół wody gruntowe spływają ku rzece, podczas wzbiorów jednak ruch wody się odwraca i wody rzeczne wpływają w grunta nadbrzeżne, podnosząc w nich poziom wód gruntowych. Po przejściu wzbioru ruch się powtórnie odwraca i wszystkie wody, tak dopływające ze stoków, tj. właściwe wody gruntowe, jak i wody rzeczne, które w czasie wzbioru w grunta wpłynęły, spływają z powrotem do rzeki.

O ILE wody gruntowe płyną poniżej podszewy fundamentów, ruch tej wody nie ma żadnego wpływu na stałość ani fundamentu, ani samej budowli. Przy bardzo powolnym laminarnym ruchu wody gruntowej, nie zachodzi żadna obawa wypłukania gruntu spod fundamentu. O ile woda omywa zapuszczoną w gruncie fundamenty, szkoda może nastąpić jedynie w wypadku wód agresywnych, a zatem posiadających rozpuszczone bezwodnik kwasu węglowego, kwasy humusowe, kwas siarkowy, wywołujący rozkład siarczków, lub inne kwasy i sole, nawet sol chemiczną, które działają szkodliwie na zaprawę wapienną i cementową bloków fundamentowych. W takim wypadku należy albo trwale obniżyć poziom wody gruntowej niżej podszewy fundamentów, albo też ochronić mur przed bezpośrednim zetknięciem się z tą wodą, przez zastosowanie powłok bitumicznych, lub w końcu zastosowanie cementu małego wrażliwego na działanie chemiczne soli i kwasów, jak cementu glinowego, zamiast portlandzkiego.

Woda gruntowa, w której jest zapuszczona budowla bez względu na to, czy woda ta jest w stanie spoczynku czy ruchu, wywołuje nacisk na ściany budowli. Poziome parcie wody, działające na dwie przeciwległe ściany, jest wprawdzie zrównoważone, niemniej jednak wywołuje w ścianach tych momenty gnące. Płonowe parcie wody skierowane ku górze czyli wypór jest zrównoważone tylko ciężarem budowli i oporem tarcia o otaczający grunt. Wypór wywołuje momenty gnące, które mogą być niebezpieczne dla cienkich płyt posadzki kowych, związanych tylko na krawędziach z otaczającymi murami. Jeśli mury otaczające posadzkę są słabo obciążone lekką, spoczywającą na nich budowlą, wartość wyporu może być większa od wartości ciężaru, na skutek czego cała budowla ma tendencję wypłynięcia ku górze, czemu z reguły przeszkadza tylko opór tarcia ścian o otaczający grunt. Z ewentualnością podniesienia dolnej fundamentowej części budowli należy się liczyć w wypadku przerwania budowy, za małego jeszcze obciążenia fundamentu i w razie zaprzestania obniżenia poziomu wody gruntowej przez pompy.

Na ten wypadek trzeba za-

wsze mieć przygotowane środki do zalania fundamentu wodą i w ten sposób zniesienia wyporu.

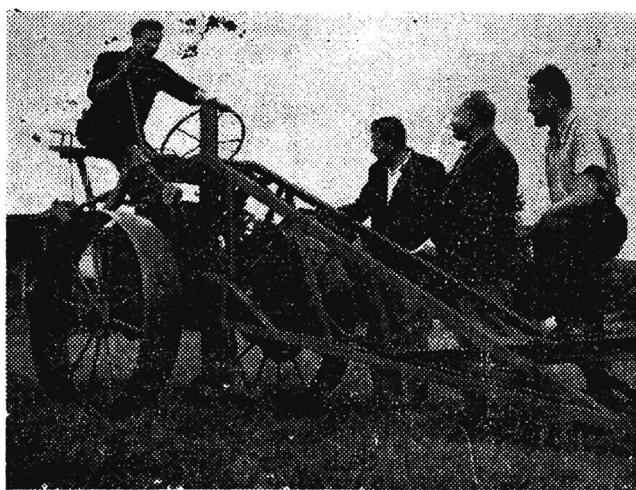
PRZY budowie filarów lub przyczółków mostowych metodą obniżenia poziomu wód gruntowych, musi być zawsze przewidziana możliwość usunięcia wykopu i czasowego usunięcia instancji na wypadek nadejścia wielkich wód, a to z obawy zniszczenia ścian i posadzki wykopu przez wypór, zwiększony wysokim stanem wody w rzece.

Dla wyporu cokolwiek większego niż odpowiadającego spadowi 45 stopni równowaga będzie zniweczona, ziarna piasku będą podnoszone ku górze wstępującym prądem wody, po wstaniu tzw. piasek pływający, zwany też małą lub kurzawką. Im równiejsze i drobniejsze jest ziarno piasku, tym łatwiej powstaje kurzawka, może ona jednak powstać także w grubych żwirach, gdy spad ciśnienia ciągnie wartość równą jednostce i większą. W laboratoriach doprowadzono do stanu kurzawki nawet sruł ołowianych, przy odpowiednio wyższym spadzie ciśnienia.

O warunkach powstania kurzawki przekonać się możemy najłatwiej metodą laboratoryjną.

Jeśli zatem głębokość, na jaką musi być założony fundament, jest taka, że dno wykopu leżeć będzie poniżej poziomu wody gruntowej w obrębie wykopu fundamentowego musi powstać kurzawka. Jeśli równocześnie z jakichś powodów, (choćby ekonomicznych, wskazaną jest właśnie metoda fundowania w otwartym wykopie, a nie inna, np. pneumaticzna, niebezpieczeństwo powstania kurzawki musi być usunięte i da się to uzyskać dwu sposobami, albo 1) przez skonsolidowanie piasku pewnymi zastrzykami, albo 2) przez obniżenie poziomu wody gruntowej w płasku i zmniejszenie spadku ciśnienia. Obniżenie poziomu wody gruntowej niżej przewidzianego dna wykopu oczywiście radykalnie usunąć niebezpieczeństwo powstania kurzawki.

Przy badaniu gruntu musi być zaobserwowany nie tylko poziom wody gruntowej w czasie wiercenia, lecz obserwacje te muszą być rozciągnięte na dłuższy okres i muszą być przewidziane poziomy wody w okresie pełnego roku, a przynajmniej w okresie zakładania fundamentów.



Inż. Jan Kwapszewski otrzymał Nagrodę Państwową III stopnia w dziale postępu technicznego za opracowanie nowego typu pluga do drenowania kreciego, zastosowanego przy melioracji.

W 1952 r. po zastosowaniu wielu ulepszeń plug kreci wprowadzono do masowej produkcji. W chwili obecnej na terenie całego kraju pracuje ponad 100 plugów tego typu. Zastosowanie pluga do kreciego drenowania umożliwiło szybkie i sprawne przeprowadzenie drenacji, utrzymującego się ok. 4 lat.

Zastosowanie pluga kreciego stwarza poważne możliwości zwiększenia zbiorów i rozwoju uprawy psaz, a co za tym idzie, rozwoju hodowli bydła.

Mgr. inż. Jan Kwapszewski od kilku lat wykłada na Wydziale Rolnym U. M. C. S. maszynoznawstwo rolnicze i meliorację.

Na zdjęciu: Mgr. inż. Jan Kwapszewski (drugi od prawej) udziela traktorystom Zenonowi Sztorcowi wskazówek dotyczących obsługi i działania pluga własnej konstrukcji do kreciego drenowania. Uwag tych słuchają również inż. Kazimierz Łojewski i majster warsztatowy Zbigniew Olejarczyk (pierwszy od prawej).

## Towarzysze z Dąbrowy\*)

Zagłębie Dąbrowskie było zawsze jednym z głównych ośrodków polskiego ruchu rewolucyjnego. Już w okresie „Proletariatu“ — w myśl wezwania Ludwika Waryńskiego — zorganizowano tu pierwsze „kasy oporu“, które były formą walki klasy robotniczej z kapitalistycznym wyzyskiem. Rok 1905 otworzył chwałę czerwone sztandary robotników Zagłębia, prowadzonych do walki przez rewolucyjną partię proletariatu — SDKPiL. Pierwszą wojną imperialistyczną i okupacja austriacko-niemiecka nie osłabiły bojowego ducha klasy robotniczej Zagłębia. W roku 1918, natychmiast po wypędzeniu okupantów, powstały w Zagłębiu Rady Delegatów Robotniczych i ich oddziały zbrojne — Czerwona Gwardia.

W międzywojennym 20-leciu, w ponurych latach ucisku i terroru rządów burżuazji-obszarniczych, klasa robotnicza Zagłębia pod wodzą KPP nieustraszenie prowadziła ciężką walkę z reakcją i kapitałem, dokumentując swą niezłomną wolę zwycięstwa szeregiem pamietnych strajków, demonstracji i masowych wystąpień. Lata okupacji hitlerowskiej zapisały nowe chwalebne karty w rewolucyjnych kronikach Zagłębia Dąbrowskiego. W szeregach PPR, Gwardii Ludowej i Armii Ludowej — mimo okrutnych prześladowań ze strony okupantów — robotnicy Sosnowca, Dąbrowy i Śląska czynna i bohaterską postawą manifestowali swój najgłębszy, proletariacki patriotyzm, swą wierność sprawie narodowego i społecznego wyzwolenia.

Gdy w roku 1945 — dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego — z ruin i z gruzów powstała do życia Polska Ludowa, górnicy i hutnicy Zagłębia z zapalem i poświęceniem stanęli do odbudowy i przebudowy kraju, wysuwając się na czoło proletariackich zastępów, wnoszących gmach ojczyzny socjalistycznej, wolnej i szczęśliwej.

Wieloletnie bohaterskie walki robotników Zagłębia porywają

naszych pisarzy, którzy na kartach swych książek — może jeszcze nie w pełni i niedoskonale, ale z czelą i wzruszeniem — utrwalają to, co żyć powinno w pamięci polskiej klasy robotniczej i całego narodu. W roku 1950 ukazała się książka MONIKI WARNEŃSKIEJ, obrazująca na podstawie dokumentów, wspomnień, opowiadań itp. — dzieje walk proletariatu Zagłębia Dąbrowskiego od roku 1905 aż do lat trzydziestych. Autorzy wydanej w tym roku książki „Towarzysze z Dąbrowy“ — A. MULARCZYK i J. JANICKI, poświęcając swą pracę również Czerwonemu Zagłębiu, z akreśliłi sobie węższy krąg fabularny. Czas akcją ograniczony jest tu do lat 1923—1925, zaś ramy jej obejmują głównie jeden tylko epizod robotniczych zmagań — konspiracyjną działalność grupy KZM-owców i bohaterką śmierć dwojga jej przywódców: FRANCISZKA PILARCZYKA i MIECZYSLAWA HEJCZYKA, którzy w marcu roku 1925 polegli śmiertelnie walcząc z obłąkami ich oddziałami policji.

Autorów opowieści o „TOWARZYSZACH Z DĄBROWY“ cechuje doskonała znajomość faktów i atmosfery ówczesnych wydarzeń. Z dużym pietyzmem odmalowane zostały postacie nieustraszonych przywódców młodzieży komunistycznej oraz ich najbliższych współbojowników. Również osoby drugoplanowe (Guścik, Lewiński, Julka, Liwiec Kamiński) potraktowane zostały interesująco i starannie, z zachowaniem charakterystycznych cech i właściwości osobistych.

Dużą zaletą książki jest podkreślenie wielkiej roli partii, która wychowuje takich bohaterów, jak Pilarczyk i Hejczyk, porywa do rewolucyjnego czynu nawet nieufnych i wątpliwych, zbioru wiarę i nadzieję tysiące bojowników.

„TOWARZYSZE Z DĄBROWY“ — to debiut. Trzeba więc wybaczyć autorom pewne usterki kompozycyjne, szkieletowe niektórych fragmentów, czy też nadmiar drugorzędnych szczegółów, nie wiążących się organicznie z głównym nurtem akcji.

Z tym wszystkim jednak jest to książka ciekawa, dobra i pożyteczna. Z uwagą i powagą czytać powinna „TOWARZYSZY Z DĄBROWY“ zwłaszcza młodzież, czerpiąc z kart tej opowieści przykłady rewolucyjnej odwagi, hartu, ofiarności i bezgranicznego oddania sprawie robotniczej. ZMP-owcom, spadkobiercom nieśmiertelnych idei KZM, lektura tej książki wskaże i unocini czym była Polska dawna, Polska niewolna i niedoli mas pracujących — a zarazem pomoże lepiej ocenić nasze wielkie osiągnięcia, lepiej uzmysłowić sobie ogrom dzieła dokonanego w Polsce Ludowej, zdążającej niepowstrzymanie do wielkich i promiennych celów socjalizmu.

B. DUDZIŃSKI

\*) A. Mularczyk i J. Janicki „Towarzysze z Dąbrowy“ — Warszawa, „Iskry“, 1953 — str. 204.

CAF — fot. Wieruski.

W. BOROWSKI

### Komunikaty

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godzinie 15-tej w sali posiedzeń MRN (Ratusz) — urzędza spotkanie z obywatelami miasta Rzeszowa, na którym omówione zostaną sprawy zaopatrzenia tak pod względem spożywczym jak i przemysłowym oraz prosy społeczeństwo Rzeszowa o jak najliczniejsze przybycie.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej komunikuje, że w dniu jutrzejszym tj. 20 bm. o godz. 10-tej w sali posiedzeń (Ratusz) zostanie zwołana zwyczajna sesja MRN.

Wydział Zaoczny Techniczny 191 w Rzeszowie podaje do wiadomości, że doszkalanie kadr technicznych bez odrywania ich od pracy odbywa się przez studia zaoczne w Technikum Elektrycznym i Technikum Mechanicznym, do którego przyjmuje się kandydatów do 13 września br.

Egzamin wstępny odbędzie się 13 września, a zajęcia przygotowawcze dla wstępujących na studia zaoczne będą przeprowadzone w dniach 29 i 30 sierpnia br. oraz 5 i 6 września tj. w sobotę o godz. 16—20 i w niedzielę od godz. 9—15.

Warunki przyjęcia na semestr I: 7 klas, 18 lat życia i 2 lata praktyki zawodowej. Na semestr III: szkoła zawodowa, lub mała matura. Na semestr IV lub V: matura liceum ogólnokształcącego.

Informacji udziela Sekretariat Wydziału Zaocznego 191, ul. Hoffmanna 5, codziennie (z wyjątkiem poniedziałku) od godz. 11—15 i od 17—20. W niedziele od godz. 9—13.

### Młodzieży!

### Zdobądź zawód technika-technologa obuwniczego

Dyrekcja Technikum Przemysłu Skórzanego w Starogardzie Gdańskim przyjmuje dziewczęta i chłopców w wieku od lat 14 do 18 którzy mają ukończone 7 klas szkoły powszechnej na naukę trwającą 4 lata. Ukończenie szkoły daje prawo wstępu na wyższe uczelnie i tytuł technika-technologa obuwniczego. Uczniowie korzystają z przyszkolonego internatu.

Podania należy składać do dnia 31 bm.

## Współzawodnictwo o tytuł najlepszego węzła kolejowego

Celem zmobilizowania mas pracujących do osiągnięcia jak najlepszych wyników w pracy PKP, Centralna Rada Związków Zawodowych wspólnie z Zarządem Głównym ZZK organizuje współzawodnictwo o tytuł przodującego węzła kolejowego na sieci PKP, oraz o sztandar przechodni CRZZ.

Z pełną świadomością podszedł do tej nowej formy współzawodnictwa węzeł PKP — Rzeszów. W dniu 14 sierpnia br. zorganizowano masówkę, na której omówiono przebieg dotychczasowego współzawodnictwa pracy, przebieg przygotowań do przewozów jesiennych oraz nakreślono zadania do dalszego rozwoju współzawodnictwa.

Na masówce pracownicy PKP podjęli rezolucję następującej treści:

„My, pracownicy PKP węzła rzeszowskiego, zebrani na masówce w dniu 14 sierpnia 1953 r., by dostarczyć na czas i w jak największej ilości ma-

teriałów dla budujących się fabryk i miast, jak również i żywności dla robotników naszego socjalistycznego przemysłu oraz uczące się młodzieży, postanawiamy pracować ofiarnie w celu osiągnięcia jak najlepszych wyników w naszej pracy. Mając na uwadze osiągnięcia sprawności w tegorocznych przewozach jesiennych, wzywamy wszystkie węzły na sieci PKP do współpracy między węzłami w celu łatwiejszego pokonywania trudności wzmożonych przewozów jesiennych.

Współzawodnictwo jest pożądaną dźwignią budownictwa socjalistycznego, dlatego nie może być pracownika PKP, który by nie znał, jakie są warunki współzawodnictwa, co przyjmuje się za podstawę oceny i przyznawania tytułów przodującego węzła sieci PKP. Od tego, w jakim stopniu załoga znać będzie zasady współzawodnictwa oraz cel, któremu ono służy, zależy będą w dużej mierze osiągnięcia oraz wyniki współzawodnictwa.

(J)

## Dlaczego telegram nie doszedł?

Powołanie przez Centralny Zarząd Poczty i Telegrafów nowej placówki pocztowej Nr 2 na stacji w Rzeszowie, spotkało się z wielką aprobatą u mieszkańców naszego miasta. Istniejący do niedawna jeden urząd pocztowy — to stanowczo za mało dla ciągle rosnącej liczby mieszkańców Rzeszowa. Jakże się jednak srogo zawiedli ci, którzy sądzili, że już wszystko będzie dobrze, a najgorszej chyba ob. Andrzej Wilk.

W dniu 11. VIII 53 wysłał on właśnie z poczty Nr 2 pilny telegram, zawiadamiający Kazimierza Bednarczyka w Mielcu — Osiedlu Bar-Bufet (jedyny na Osiedlu, więc nie mo-

gło być pomyłki), że z powodu wizyty u lekarza nie będzie mógł zgłosić się po południu do pracy. Jakież było jednak jego zdziwienie, gdy po powrocie przekonał się, że telegramu jeszcze nie ma! Okazało się, że telegram dotąd nie doszedł, choć od czasu wysłania upłynęło trzy dni, więc z braku usprawiedliwienia ze strony Andrzeja Wilka potrącono mu dniówkę i ogłoszono bumelantem. A to nie zbyt przyjemne, tym bardziej, że niesłusznie, bo kara należy się zasłużonemu winowajcy Urzędowi Poczto-wemu Nr 2 w Rzeszowie.

H. Z.

## Karygodne postępowanie

Ob. Józef Paśkiewicz jest pracownikiem Państwowej Lecznicy Zwierząt w Tyczynie. Jest nawet przodownikiem pracy (I) Jego postępowanie jednak kwalifikuje go raczej na typowego bumelanta. Celowo bowiem i świadomie uchyla się od ciężkiego na nim obowiązku udzielania pomocy chorym zwierzętom. Tak fakt zdarzył się właśnie 2. VIII br. kiedy Czesław Paśko wezwał go do chorej świni. Paśkiewicz tłumaczył się, że nie ma benzyny, więc motorem nie może jechać. Kłedy jednak zgodzono się mu ją dostarczyć okazuje się, że motor nie chce dziać, albo raczej Paśkiewiczowi nie chce się jechać. Podobna sy-

tuationa zdarzyła się Dudkowi i kilku innym.

Widocznie ob. Paśkiewicz nie zdaje sobie sprawy, że je go lenistwo może spowodować ciężkie straty w budżecie chłopca, któremu zdechnie świnka. Jeżeli o tym nie wie, to czas najwyższy, aby się dowiedział i zmienił swe postępowanie.

C. P.

### Książeczka

oszczędnościowa PKO  
UŁATWIA KOBIECIE  
prowadzenie gospodarstwa

## „Żywe siatki mniej kosztują“

Oddział Drogowy PKP w Rzeszowie postanowił trzy miesiące temu założyć siatki ochronne na dwóch rampach, znajdujących się przy torze przecinającym drogę Strzyżów-Godowa. Rampy zdjęto, lecz jak mówią „brak kredytów“ uniemożliwia wykonanie pracy. Oddział Drogowy znalazł jednak jakieś inne konto kredytu i zatrudnił dwóch robotników, którzy dyżurując na zmianę spełniają rolę ramp. Zbyt wielki ruch drogowy sprawia im jednak wiele kłopotu.

Niezie główki siedzą w wymienionym oddziale. Trzeba jeszcze „tylko“ zabezpieczyć przed zimą wystawioną już budkę, zaopatrzyć „rampowych“ w ciepłe ubrania i obuwnie, podłączyć telefon, i powiększyć personel (dwóch równocześnie dyżurujących podola obowiązkowi) Na własną zaś przy pomocy „świeżych“ kredytów siatki zostaną już na pewno założone.



A na razie:  
— Uwaga ludzie, bo jedzie!..

## GS-y są zaopatrzone w podręczniki szkolne

Ministerstwo Oświaty podaje do wiadomości, że gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej otrzymały do sprzedaży podręczniki dla szkół, znajdujących się na ich terenie.

Minister Oświaty zatwierdził do użytku w szkołach na rok 1953/54 — podręczniki wydane nie tylko w roku

1953, lecz i w latach ubiegłych.

Wszelkich informacji w tych sprawach udzielają kierownicy szkół i punkty sprzedaży podręczników.

Wobec zatwierdzenia do użytku w szkołach na rok 1953/54 — podręczników wydanych w latach ubiegłych, należy również wykorzystywać podręczniki używane, odkupując je po niższej cenie (50 proc. ceny katalogowej) od uczniów klas starszych.

## Uwaga rolnicy!

Wieloletnia praktyka rolnicza potwierdza fakt, że w naszych warunkach klimatycznych najpewniejsze i najwyższe plony rzepaku ozimego u zyskujemy wówczas, gdy za siejemy go w okresie między 15 a 25 sierpnia.

W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa apeluje do wszystkich rolników w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, aby niezwłocznie przystąpili do siewu rzepaku ozimego na odpowiednich, wybranych i przygotowanych uprzednio stanowiskach.

Jednocześnie Min. Rolnictwa przypomina, że najwcześniejszy termin wysiewu jęczmienia ozimego przypada w całym kraju pod koniec sierpnia, z wyjątkiem województwa wrocławskiego i opolskiego, w którym lepszy jest do siewu termin pierwszych dni września.

## Wiadomości sportowe

W dniu 15 i 16 bm. rozegrano następujące spotkania piłkarskie:

Klasa B grupy rzeszowskiej Unia Leżajsk — Włókniarz Strzyżów 2:0.

Unia Leżajsk dzięki lepszej grze wywiozła dwa cenne punkty ze Strzyżowa.

LZS Pobitno — LZS Przybyszówka 1:1 (0:0).

Klasa C powiatu łańcuckiego

## ŚRODA

19 SIERPNI

**RZESZÓW**  
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 2, ul. Grunwaldzka 3. Apteka Społeczna nr. 4, ul. Dąbrowskiego 55, tel. 10-34. Pogotowie Ratunkowe, ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09. Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

## KINA

**APOLLO** — (ul. W. Hiberna 2) Czarodziej Gilinka (prod. radzieckiej) — godz. 16, 18.15 i 20.30. **PRZODOWNIK** (ul. Patrowskiego) — Zwycięskie skrzydła — godz. 18. Bilety do kina Apollo można nabyć w „Orbisie“ codziennie do godz. 16-tej.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Zguby

**BATOG** Ludwice skradziono kartę meldunkową wydaną przez GRN Switcza. G. 817

**WANUS** Klemensowi skradziono kartę meldunkową wraz z pokwitowaniem wydaną przez GRN Switcza, leg. służb. wydaną przez O. Z. K., leg. Zw. Zaw. G. 818

**SWIERCH** Józef zgubił leg. Zw. Zaw. Metalowców Nr. 436203. G. 813

### PODZIĘKOWANIE

**SERDECZNE** podziękowanie składam Dr. Poteckiemu za przeprowadzoną operację, dr. Kaliszowski, dr. Kuczyńskiemu, oraz personelowi pielęgniarskiemu za troskliwą opiekę w czasie mojej choroby. Bogdan Hłyna. G. 812

(115)

## PIA ERENBURG DZIEWIĄTA Fata

TRUMACEYKA GABRIELA BAUTER-KRONOWA

Coster opowiedział dokładnie o współpracy Sablona z gestapo i przeszedł następnie do wydarzeń ostatnich miesięcy. „Kiedy Kreml zdecydował, że należy zniszczyć agencję „Transoc“, Sablon zwrócił się do dyrektora europejskiego oddziału tej agencji, pana Nivelle'a, znanego poety, autora książki „Róża Missisipi“ z prośbą, aby ten wysłał go do Moskwy. Pan Nivelle, do którego zwróciłem się o wyjaśnienia, poinformował nas uprzejmie, że długo się wahał. Wiedział, że Sablon jest doświadczonym dziennikarzem, ale niepokoiły go zamiary Sablona, który twierdził, że nawet w Moskwie kontakty z kołami opozycji. Pan Nivelle oświadczył Sablonowi, że korespondenci agencji „Transoc“ w żadnym wypadku nie powinni wtrącać się do wewnętrznych spraw tych krajów, do których ich się wysyła. Sablon obiecał, że się do tego zastosuje. Naszemu praskiemu korespondentowi pan Nivelle wyznał, że zdumiało go to, jak bardzo szybko Rosjanie dali Sablonowi wizę wjazdową. Sablon spędził kilka miesięcy w byłym cesarskim pałacu nad brzegiem Morza Czarnego, gdzie urządzał prawdziwe orgie. Tam też sprowadził sobie mulatkę Zuzu. Następnie przyjechał do Pragi. Wszyscy wiedzą, co się dzieje w nieszczernej Czechosłowacji po przewrocie Lutomy. Komuniści nie są w stanie dać sobie rady z Czechami; — istnieje tam wiele najrozmaitszych podziemnych organizacji. Czerwoni postanowili przedstawić ten stan rzeczy jako wynik działalności dziennikarzy amerykańskich. Sablon zgodził się opowiedzieć o tym światu, powołując się na to, że pracuje w agencji „Transoc“ i zna jej ciemne sprawy. Chcąc nadać większą wagę swoim oświadczeniom, Sablon usiłował zapewnić sobie poparcie praskiego korespondenta agencji „Transoc“. Biłha Costera i zaproponował mu nikczemny układ. Coster miał przyznać, że dostarczał środków finansowych podziemnej organizacji „Krzyżowcy wolności“, która niedawno zamorowała lidera czeskiej partii komunistycznej Różyckę. Coster zdumiony bezczelnością Sablona, krzyknął „Dlaczego pan chce, żebym ja kłamał i oczerniał moją ojczyznę?“. Sablon odpowiedział cynicznie: „Pan otrzyma za to osiemdziesiąt tysięcy dolarów“. Bill Coster przez pewien czas namyślał się studiował dziurdził, jest on pełnym radości życia, dziel-

nym Amerykaninem, toteż Sablon miał możliwość na sobie samym doświadczyć, jakie są sportowe możliwości Costera“.

W końcu artykułu Coster opowiadał, jak do agencji „Transoc“ zwróciła się piękna Sonia, córka rosyjskiego arystokraty T., którą Sablon zmuszał do wykonywania rozmaitych brudnych poleceń. Możliwe, że te kobiecie pchała zdrowie, możliwe też, że obudziło się w niej sumienie, tak czy inaczej Sonia oświadczyła, że jest gotowa powtórzyć swoje zeznania przed organami sprawiedliwości, lecz prosi, ażeby nie podawano jej nazwiska, gdyż boł się zemsty czerwonych. Wielu znanych dziennikarzy, na czele z redaktorem „Aurora“, zażądało usunięcia Sablona ze związku dziennikarzy. Jak donoszą, ostatnio sprawą Sablona zainteresował się urząd śledczy. Należy stwierdzić, że kariera moskiewskiego agenta Nr 1 skończyła się.

Nivelle przeczytał artykuł i uśmiechnął się. — Pan naprawdę walił po głowie. Wątpię czy Sablon przeżyje takie uderzenie.

Coster wytarł rękawem koszułi spocone czoło.

— A jak pan myśli, czy Bill Coster przeżyje takie uderzenie? Przez rok nie pisałem. Ci przekleci Cześć poszarpał mi nerwy. Sam nie wiem, jak mi się udało uciec... Ura-towałem od zguby pańską obrzydliwą agencję. Może pan napisać swojemu teściowi, że jeśli teraz jeszcze będzie skąpił, to Bill Coster wcześniej czy później pograży go aż po szyję. To moje ostatnie słowo. A teraz pójdę, bede pił albo spał... 47.

Sablon dowiedziałwszy się, że Coster odcieciał, zaklął głośno. Pewnie się boł, że go aresztują. Dołgrał się... Powie Nivelle'owi, że go wyrzucim.

Nivelle spyta: „A zaliczka?...“ Przyciępiał się do mnie od razu, jak tylko wysiadę z samolotu... To prawdziwa banda, nasyła na ludzi szpiegów, zabójców. Chceł i mnie w to wciągnąć, teraz rozumiem. Trzeba zaraz coś przedsięwziąć. Najlepiej byłoby iść do Czechów i powiedzieć: „Jestem dziennikarzem. Komunizm mi się nie podoba, ale nie o to idzie. Chciano mnie wykorzystać dla nikczemnych celów. Istnieją u was jacyś „Krzyżowcy“, którzy zabijają swoich wrogów politycznych. Nie mam z tym absolutnie nic wspólnego, nie pochwalam tego, na odwrót, jestem oburzony...“ Sablon postanowił, że tak uczyni. Nie należy odkładać, może tamci mają zamiar jeszcze działać kogoś zabić. Poprosił portiera, aby zadzwonił do Ministerstwa Informacji i powiadomił pracowników, który przychodził onegdaj, że Sablon chce z nim pomówić. (D.c.n.)